

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 248 (8339)

Białystok — Łomża — Suwałki, 31 października — 1 listopada 1977 r.

Nakład: 123.643

A

Cena 1 zł

W 60 rocznicę
Wielkiego PaździernikaUroczystość
oddania do użytku
nowej szkoły w Puńsku

* Nadanie szkole imienia internacjonalisty i wielkiego działacza KP Litwy, Antanasa Śnieczkusa
* Wręczenie sztandaru * Inauguracja działalności szkolnych kół TPP-R * Obecni: członek Sekretariatu KC PZPR — ZDZISŁAW KUROWSKI, minister Oświaty Litewskiej SRR — ANTANAS RIMKUS oraz rodzina ANTANASA ŚNIECHKUSA.

Ubiegła sobota była dniem wielkiego wydarzenia dla działki szkolnej, rodziców i nauczycieli gminy Puńsk w woj. suwalskim. W dniu tym oddany został do użytku piękny zespół obiektów Zbiorczej Szkoły Gminnej oraz Liceum Ogólnokształcącego. Po przekazaniu pozostałych jeszcze w budowie sali gimnastycznej, internatu oraz budynku mieszkalnego dla 18 rodzin nauczycielskich — obiekt ten w pełni zaspokoi przyszłe potrzeby zreformowanej szkoły o dziesięcioletnim programie nauczania.

Uroczystość w Puńsku zbiegła się z obchodami 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w naszym kraju. Tym większą wymowę nabiera fakt, że nowa szkoła w Puńsku, której uczniowie w sporym procencie należą do litewskiej mniejszości narodowej i pobierają

Wicepremier
Franciszek Kaim
z wizytą
na Białostocczyźnie

Na Białostocczyźnie przebywał wiceprezes Rady Ministrów — Franciszek Kaim, któremu w trakcie roboczej wizyty towarzyszyli minister Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych — Adam Głazur.

Głównie spotkali się z sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego partii w Białymstoku — Władysławem Juszkiewiczem i wojewodą białostockim — Zygmuntem Sprychą. Tematem dyskusji były problemy związane z gospodarczym rozwojem województwa.

Młodzież bez pracy
w krajach EWG

BRUKSELA (PAP) — Ministerstwo o/s zatrudnienia i spraw socjalnych „dziwiałki” EWG zwróciły się do komisji wspólnoty europejskiej aby opracować sposoby zapobiegania bezrobociu wśród młodzieży. Po spotkaniu w Luksemburgu w dniu 28 bm. ministrowie wezwali komisję do wykorzystania 700 mln dolarów z funduszu socjalnego EWG dla dopomożenia młodym ludziom w okresie międzyopuszczenia szkoły i momentem znalezienia zatrudnienia.

W krajach „dziwiałki” EWG pozostaje obecnie bez pracy ponad 2 miliony młodych ludzi poniżej 25 lat. Raport komisji EWG stwierdza, że bezrobocie w tej grupie wieku zwiększyło się w okresie ostatnich 8 lat czterokrotnie. Młodzież stanowi obecnie 40 proc. zarejestrowanych bezrobotnych w krajach wspólnoty.

pogoda

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA:
białostockiego, łomżyńskiego
i suwalskiego.

Dziś — zachmurzenie przeważnie duże, rano mgły, temperatura maksymalna 10-12 st., minimalna 6-8 st. C. Wiatr słaby południowy.

JUTRO — bez zmian. (ska)

Spotkanie
Edwarda
Gierka
z prymasem
Polski

WARSZAWA (PAP) — W dniu 29 października br. I sekretarz KC PZPR Edward Gierka przyjeżdża do gmachu Sejmu przewodniczącemu Konferencji Episkopatu, prymasowi Polski ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego.

W czasie rozmowy wymieniono poglądy na najważniejsze sprawy narodu i Kościoła mające doniosłe znaczenie dla jedności Polaków w dziele budowania państwa i polskości Rzeczypospolitej Ludowej.

tu wykształcenie w zakresie języka litewskiego — otrzymała imię wielkiego internacjonalisty, wieloletniego działacza międzynarodowego i litewskiego ruchu robotniczego, pełniącego przez wiele lat aż do śmierci funkcję I sekretarza KC KPL — Antanasa Śnieczkusa. Nadanie szkole w Puńsku tego imienia w dniach obchodów 60 rocznicy Wielkiego Października było przejawem naszej międzynarodalistycznej jedności z bratnim narodem Związku Radzieckiego oraz praktycznej realizacji w naszym państwie polityki narodowościowej, u której podłoża leży idea Wielkiego Października.

Na uroczystości w Puńsku przybyli: członek Sekretariatu KC PZPR — Zdzisław Kurowski, goście z Litwy: członek KC KPL, minister Oświaty Litewskiej SRR — Antanas Rimkus, członek KC KPL, I sekretarz Komitetu Rejonowego partii w Łazdinai — Kazimieras Stoncius, zastępca kierownika Wydziału Nauki i Szkolnictwa KC KPL, Grigirij Manziurovas, żona, syn i siostra Antanasa Śnieczkusa, członkowie władz wojewódzkich z I sekretarzem KW PZPR w Suwałkach

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

CAF — Stan — telefot

Posiedzenie
Rady Państwa

WARSZAWA (PAP) — 29.X. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa, poświęcone głównie problemom związanym ze zbliżającym się upływem kadencji rad narodowych stopnia podstawowego. Poza tym Rada Państwa ratyfikowała umowę z Ludową Republiką Angoli o współpracy kulturalnej i naukowej oraz rozpatrzyła informację resortu Pracy i Spraw Zagranicznych w sprawie naszej działalności w ramach Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Przyjmując tę informację do wiadomości Rada Państwa wskazała, że Polska Ludowa, jako członek wspólnoty krajów socjalistycznych, realizuje politykę społeczną należąca do przodujących na świecie, zwłaszcza w zakresie stwarzania optymalnych warunków ochrony i bezpieczeństwa pracy, a także w dziedzinie międzynarodowej Organizacji Pracy.

Wyrażając uznanie dla wzmocnionej w tym zakresie działalności resortu Pracy, Rada Państwa zaleciła kontynuowanie i dalsze pogłębianie tej służącej polityki, odpowiadającej zarówno konstytucyjnym założeniom naszego ustroju, jak też potrzebom stałego zwiększania naszego wkładu na rzecz coraz efektywniejszej działalności MOP

Cały kraj wita
60-lecie Wielkiego Października

WARSZAWA (PAP) — W związku ze zbliżającą się rocznicą 60-lecia zwycięstwa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej społeczeństwo polskie daje wyraz serdecznym życzeniom jakie łączą go z pierwszym w świecie krajem socjalistycznym.

Na akademiach i wieczornych organizowanych w zakładach pracy, w instytucjach i w domach kultury, ludzie z uznaniem mówią o przewodniej roli ZSRR w walce ludów o pokój i przyjaźń między narodami. Podkreśla się rozmiary dokonanej przez radzieckie, uzyskanych pod kierownictwem KPZR oraz osiągnięcia ZSRR i całego o-

„Stefan Batory”
powrócił
z Leningradu

GDĄŃSK (PAP) — 30. X powrócił do Gdyni na pokładzie „Stefana Batory” — ponad 700 mieszkańców Wybrzeża Gdańskiego, uczestniczących w rejsie przyjaźni do Leningradu. Pracownicy przedsiębiorstw gospodarki morskiej, stoczniowcy, budowlani, naukowcy uczestniczyli w imprezach, organizowanych w mieście nad Nevą dla uczczenia 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Porwanie
samolotu
wietnamskiego

LONDYN (PAP) — W Singapurze opublikowano w sobotę wiadomość komunikat informujący, że na tamtejszym lotnisku Tarmac zabrał samolot wietnamski il-14 lotniczy, z 34 pasażerami i dwoma członkami załogi na pokładzie, uprowadzony przez czterech porwawczy w czasie lotu na trasie krajowej. Komunikat podaje, że spośród osób znajdujących się w samolocie dwie zostały zabite i jedna ranna. Porwawczy wypuścili pozostałych pasażerów, a sami poddali się władzom lotniska.

Plenum KW PZPR w Białymstoku
O szybszy rozwój rolnictwa

Program rozwoju rolnictwa, przyjęty na VI Plenum KC PZPR oraz rozbudowany o nowe akcenty na IX Plenum, wymaga ciągłej kontroli i oceny ze strony partii. Chodzi o to, czy prawidłowo przebiega realizacja zadań w poszczególnych sektorach gospodarki rolnej, zwłaszcza w produkcji zwierzęcej i roślinnej. Problematyka ta była przedmiotem zainteresowania plenarnego posiedzenia KW partii, które odbyło się w ubiegłą sobotę w Białymstoku.

Prowadzący obrady I sekretarz KW PZPR — Władysław Juszkiewicz podkreślił, iż w okresie ostatnich dwóch lat po raz trzeci na forum Plenum trafia tematyka gospodarki żywnościowej. Dowodzi to jej rangi w społecznogospodarczym rozwoju województwa i kraju. Białostocczyzna — stwierdził Władysław Juszkiewicz — posiada szczególne warunki do szybkiego wzrostu produkcji rolnej. Stąd też przed dwoma laty z inicjatywą KW PZPR w opracowanych pro-

gramach na lata 1976—1980 przyjęto do realizacji zadania w rolnictwie o 50 proc. wyższe niż w planie społecznogospodarczym.

Stopień wykonania tych założeń przedstawił sekretarz KW — Stanisław Zieliński — w wygłoszonym referacie Egzekutywy pt. „O dalszy dynamiczny rozwój rolnictwa białostockiego w świetle Uchwał IX Plenum KC partii”. Mówca stwierdził, że globalna produkcja rolnej jest o blisko 9 proc. wyższa w br. niż dwa lata temu, przy czym

notuje się szybsze (ponad 10 proc.) tempo przyrostu produkcji roślinnej i zwierzęcej. Jest to efekt m.in. dwukrotnego wzrostu powierzchni uprawy kukurydzy i lucerny (kultury intensywne), uzyskania zdecydowanego postępu w gospodarce łąkowo-pastwiskowej, zwiększenie arealu zbóż i buraków oraz produkcji kiszonki.

Po dwóch latach zahamowania, a w niektórych gatunkach nawet spadku hodowli zwierząt, w tym roku zarejestrowano wzrost pogłowia. Tendencje te — jak potwierdził spis przeprowadzony w październiku — utrzymują się nadal. W konsekwencji wzrost skup towarów pochodzenia zwierzęcego. W ciągu 9 miesięcy br. — w porównaniu z analogicznym okresem 1976 r. — aparat państwowy skupił o 7,8 proc. więcej żywności zwierzęcej, o 17,6 proc. mleka oraz o blisko 1/4 więcej jaj. Na szczególne pod-

Ciąg dalszy na str. 2

Rolnicy dają wyraz wdzięczności
za wprowadzenie emerytur

WARSZAWA (PAP) — Od czwartku głównym tematem rozmów na wsi jest podjęta przez Sejm ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin. Sprawą tą żyła wieś od przeszło 2 lat, kiedy I sekretarz KC PZPR — EDWARD GIEREK wystąpił z inicjatywą emerytalnego zabezpieczenia na starość rolników, którzy wnieśli nie mający wkład w rozwój naszego kraju. Inicjatywa ta, a później już konkretne założenia systemu emerytalnego poddane powszechnej konsultacji z rolnikami spotkały się z powszechną aprobatą ludności nie tylko wsi, ale i miast.

Tysiące listów od ludzi rolniczego trudu ze słowami podziękowań za te oczekiwane przez wiele pokoleń rolników perspektywy oraz z prośbami o jak najszybsze jej urzeczywistnienie wpłynęło od chwili jej zapowiedzi do I sekretarza KC PZPR, a także do instancji partyjnych, urzędów gminnych

i wojewódzkich oraz do redakcji gazet, radia i telewizji. Obecnie inicjatywa ta stała się rzeczywistością. Oto co mówią o tej historycznej dla wsi decyzji sami rolnicy — starzy i młodzi, partyjni, członkowie ZSL i bezpartyjni. Ich wypowiedzi są wyrazem opinii całej polskiej wsi, która na tę decyzję odpowiedzieć wzmożonym wysiłkiem dla zwiększenia produkcji z pożytkiem dla siebie i całego społeczeństwa.

— Uchwalenie przez Sejm ustawy o emeryturach jest dla mnie — mówi — Stanisław Dubanik, członek PZPR, rolnik z Drohojowa (woj. przemyskie) — jeszcze jednym dowodem konsekwentnej realizacji polityki partii i rządu i wielkiej troski o nas. Mam 57 lat i uważnie śledzę wprowadzenie w życie poszczególnych decyzji. Przed kilku laty otrzymaliśmy bezpłatne leczenie, a teraz będziemy mieli także emeryturę. Chcę powiedzieć, że decyzja ta, jeszcze podczas dyskusji nad projektem ustawy, przyniosła konkretne efekty w produkcji rolnej, zmobilizowała wielu mieszkańców mojej wsi do lepszej pracy. Ja na przykład specjalizuję się w hodowli trzody chlewnej i ostatnio — właśnie z myślą o emeryturze — zwiększyłem stado o 20 sztuk. Wprowadziłem do gos-

podarstwa wiele usprawnień, zmechanizowałem moją robotę, a obecnie zamierzam zwiększyć powierzchnię uprawy kukurydzy na paszę i teraz we wsi mówią: „Dubanik ma głowę, naprawował się, ale będzie miał zapewniawia spokojną starość”. Jestem przekonany, że moje zdanie jest zgodne z opinią większości rolników z Drohojowa, oczywiście tych, którzy chcą solidnie pracować z pożytkiem dla siebie i państwa.

Zofia Dąwierzyska, rolniczka z Orłowa (woj. przemyskie), która wspólnie z mężem gospodaruje na 4 hektarach, powiedziała: — Jesteśmy już ludźmi starymi; mąż ma prawie 70 lat, ja 60, coraz trudniej jest nam podobać ciężkiej pracy w polu i dalego z wielką radością przyjęliśmy wiadomość o emeryturach. Zdecydowaliśmy, że dzięki temu możemy teraz przekazać gospodarstwo naszemu synowi. Młody więcej z niego „wyciąśnie”, państwo będzie miało pożytek, a my od nikogo niezależni zapewniawia starość. Bardzo cenimy sobie troskę naszych władz, które zrównały w prawach ludzi ze wsi i z miast. Nas ustawa o emeryturach zmobilizowała do jeszcze lepszej pracy, aby uzyskać wyższe efekty, a także przekazać synowi porządną gospodarke...

Zygmunt Pelech, członek ZSL, rolnik z Małkowie (woj. przemyskie) ocenia ustawę o emeryturach jako jeszcze jeden element umacniania socjalizmu robotniczo-chłopskiego, dobry gospodarz i solidny rolnik — mówi Z. Pelech — to obecnie całkowicie równorzędni obywatele, mający i-

Ciąg dalszy na str. 2

Polscy piłkarze
w finale
mistrzostw
świata

W swym ostatnim eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw świata reprezentacja Polski zremisowała w Chorzwie z Portugalią 1:1. Ten fakt sprawił, że Polacy po raz trzeci w historii awansowali do finału MŚ — 1978 w Argentynie. Po obrońcy tytułu — RFN, gospodarzu „Mundialu” — Argentynie oraz Szkocji, Holandii, Brazylii, Peru i Meksyku polscy piłkarze są ósmym finalistą 21 edycji największej piłkarskiej imprezy.

Opinie o meczu Polska — Portugalia zamieszczamy na str. 8.



Przed gmachem hiszpańskich Kortezów w Madrycie odbyła się demonstracja studentów domagających się reform szkolnictwa. W Kortezach dyskutowana jest sprawa anulowania praw obowiązujących w okresie dyktatury Franco. CAF — UPI — telefot

Jakie czynniki decydują o pomyślnym, szybkim rozwoju hodowli zwierzęcej? Osiadłość, pasze, materiały hodowlane, budynki inwentarskie, specjalizacja i mechanizacja — te problemy podnosi się najczęściej. Rządziej już mówi się o opiece weterynaryjnej, choć wiadomo, iż bez niej daleko w hodowli nie ujdzie. Kiepski weterynarz unika czy lekceważy jego zalecenia; krótkowzrocznością wykazywałyby się władze — w gminie czy województwie — które nie zabiegają o rozwój służby weterynaryjnej.

Ars veterinaria po łomżyńsku

W miarę rozwoju i unowocześniania rolnictwa wzrasta jej odpowiedzialność i obowiązki. Jak się z nich wywiązuje? — pytanie to skierowaliśmy pod adresem weterynarzy łomżyńskich.

POKAŻ MI WIZYTÓWKĘ...

— Powiem ci jak pracujesz. W weterynarii o wizytówce tej decyduje sytuacja ekonomiczna, określająca występowanie wśród zwierząt chorób zakaźnych takich jak gruźlica, brucelloza, świerzb, wścieklizna i inne. Bezpośrednie, ogromne zagrożenie, jakie niesą one dla zwierząt, a także zdrowia ludzi spowodowało, iż od dawna znalazły się na liście chorób zwalczanych w naszym kraju obowiązkowo i z urzędu.

A więc — wizytówka ta jest czysta i chwala za to łomżyńskiej służbie. Rygorystyczne badania kontrolne, szeroki zakres profilaktyki zabiegowej, głównie szczepień ochronnych — zrobiły swoje. Ale potencjalne niebezpieczeństwo powracania zaraźliwych chorób wciąż istnieje. Sprzyja temu m. innymi wzrastający obrót zwierząt pomiędzy województwami, często bardzo odległymi.



Tym razem przypadek nietypowy: ulubieniec — foksterier poranny na polowaniu przez dziką. Przy zabiegu kierownik lecznicy specjalistycznej w Grajewie, lekarz wet. — Henryk Czarnecki.

Nie zawsze, niestety, zajmujące się tym instytucje (Przemysł Mięsny, POZH, PGR, SKR czy RSP) przestrzegają wymogów sanitarnych zwierząt, a są również przykłady uchylania się przed kontrolą weterynaryjną nad wprowadzanymi na teren województwa zwierzętami.

W dalszym ciągu (nie tylko zresztą w Łomżyńskim) nie rozwiązany jest — zwłaszcza w miastach — problem pełnego ewidencjonowania psów i opieki nad zwierzętami bezpańskimi. W ten sposób, pomijając już względy humanitarne, toleruje się częste źródła groźnych chorób m. in. wścieklizny. Międzyresortowe porozumienia i zarządzenia w tym względzie pozostają praktycznie na papierze.

Innym mankamentem jest niedostateczne wyposażenie techniczne gminnych i punktów zbiorczych zwłok zwierząt, czy też nierytmiczne odbieranie padliny przez zakłady Bactulu.

W sumie — na „składanie broni” jeszcze za wcześnie, a przetoż — nigdy za wiele.

LECZYĆ CZY ZAPOBIEGAĆ?

Oczywiście, że jak już jest choroba trze-

ba leczyć, ale bez porównania lepiej zapobiegać, żeby zwierzęta nie chorowały. Wiadomo — zdrowe stado w oborze czy chlewni — to szybszy przyrost wagi, więcej mleka i mięsa.

W profilaktyce łomżyńska służba wykazuje się daleko idącymi oryginalnymi inicjatywami. Dość wspomnieć o szeroko podjętej (notabene dzięki dotacjom uzyskanym z Urzędu Wojewódzkiego) walce z mitylicą wątrobową (choroba pasożytnicza) u zwierząt, występująca najczęściej we wsiach położonych w dolinach rzek. W ubiegłym roku profilaktyczną akcją odmotyliczania objęto ponad 106 tys. sztuk bydła i owiec (trzecia część stanu pogłowia) w blisko trzystu wsiach.

Inny przykład, rzadko jeszcze spotykany w kraju — to kompleksowa opieka weterynaryjna nad bydłem w gospodarstwach mających wieloletnie umowy specjalistyczne na dostawę mleka. Koszty tej opieki — w wyniku zawartego porozumienia — pokrywa Wojewódzka Spółdzielnia Mleczarska. W tym roku objęto nią blisko 90 tys. sztuk bydła — trzykrotnie więcej niż przed dwoma laty.

Pierwsze miejsce naszego województwa w kraju w skupie mleka — mówi Mieczysław Bagński, zastępca dyrektora Wydziału RLIS UW — coraz lepsza kondycja bydła i jakości materiału hodowlanego — to w dużej mierze efekt owego porozumienia i operatywności służby weterynaryjnej.

Nie sposób zaprzeczyć tej opinii, choć przecież nie jest jeszcze tak różowo: — choćby z leczenia jałowoci i skutecznością inseminacji, zwalczaniem nieuznanych rozplodników, ze stanem zoohigieny w oborach itp.

Z przywilejów szerszej opieki weterynaryjnej korzystają głównie gospodarstwa specjalistyczne oraz kooperujące w produkcji zwierzęcej (przede wszystkim prosiak i warchlaków) z PGR czy SKR. Przeprowadza się tam m. in. bezpłatne szczepienia młodych zwierząt preparatami witaminowymi i uodporniającymi przeciw chorobom wychowu. Logiczne, że w tym województwie, które postawiło na specjalizację w rolnictwie i ma w tym względzie niemałe — modelowe już w skali kraju — osiągnięcia, profilaktyka weterynaryjna w gospodarstwach specjalistycznych, nabrała większej rangi i rozmachu niż gdzie indziej.

KULE U NOGI

Statystycznie — każde gospodarstwo odwiedza nie przez lekarza lub technika weterynaryjnego 7-8 razy do roku, a specjalistycznie 10 — 12 razy. A więc znacznie częściej, niż wizytują je przedstawiciele innych służb, nie wyłączając gminnej służby rolnej. Sporo tych wizyt wynika jednak z nagłej konieczności. Leczenie zwierząt wciąż, niestety, absorbuje wiele czasu, sił i środków. W ubiegłym roku np. zgłoszono do leczenia 17 proc. pogłowia koni, 16 proc. bydła, 24 proc. trzody, 8 proc. owiec oraz znaczne ilości zwierząt futerkowych, psów itd. W tym roku ilość zgłoszeń utrzymuje się na tym samym poziomie. Zwierzęta zapadają najczęściej na choroby układu oddechowego lub przewodu pokarmowego, a przyczyną tego są nieprawidłowości w żywieniu i warunkach utrzymywania, nieprzestrzeganie w hodowli podstawowych zasad sanitarno — zdrowotnych.

Wniosek stąd oczywisty — nadal rozszerzać trzeba prewencję i profilaktykę, nadal szerzyć oświatę, organizować szkolenia, bo tego wszystkiego jest wciąż za mało. To wspólny obowiązek weterynarii i służb zootechnicznych w gminach i instytucjach większych.

Siłownie więc w programie na najbliższe lata łomżyńska służba weterynaryjna stawia na zwiększenie operatywności i skuteczności form opieki nad zwierzętami we wszystkich gospodarstwach, a szczególnie w specjalistycznych.

Ochronę zdrowia zwierząt na współczesnym poziomie nauki i praktyki weterynaryjnej — mówi dyrektor WZwet, Jan Stypuła — może nam zapewnić jedynie właściwe rozmięczenie sieci placówek, dysponujących wysoko kwalifikowanymi kadrami oraz nowoczesną bazą techniczną.



IRENEUSZ KOBYLŃSKI, kierownik lecznicy w Rajgrodzie.

Dotychczas zrobiono już wiele: zorganizowano pogotowie weterynaryjne obejmujące zasięgiem 90 proc. obszaru województwa, podjęto budowę lecznic w Łomży, Ciechanowie i Zambrowie, zwerbowano do pracy młodych lekarzy i techników (tych ostatnich dostarcza łomżyńskie Technikum Weterynaryjne).

Atuty można by mnożyć, acz na pierwszym planie stawia się zwykle to, co w sferze życzeń. Bo przecież nie wszystkie placówki prezentują się tak okazale jak nowoczesna lecznica w Grajewie, tonąca w zieleni i kwiatkach, posiadająca nawet piękne korty tenisowe. Wiele placówek mieści się jeszcze w warunkach nie przystosowanych do funkcji leczniczych, czasem wręcz prymitywnych (np. w Plekuchach Nowych czy Zbojnie). Nie wszystkie też lecznice pracują tak wzorowo jak grajewska, ciechanowska czy szepietowska (trzy pierwsze miejsca we współzawodnictwie międzyzakładowym). Kierownictwo WZwet (i poszczególne placówki) trapią: — wyeksploatowany tabor samochodowy, brak mieszkań dla młodej kadry, trudności z remontami pomieszczeń i tuzin innych przyziemnych, acz bardzo ważnych spraw.

Wydać się jednak, iż wobec wciąż wzrastającej rangi tego zawodu, przychylności łomżyńskich władz i zawodowych ambicji weterynaryjnego środowiska — mankamentów powinno szybko ubywać.

— Pracuję tu od półtora roku — wspomina Ireneusz Kobylński, młody lekarz i kierownik lecznicy w Rajgrodzie. Ludzie zobaczyli, że radzę sobie z cesarskimi ciętami, ujarzaniem ognistych ogierów, z zadaniami leków. Chodzę od zagrody do zagrody i z tego chodzenia zwierzęta są zdrowsze. Teraz wystarczy pokazać się na wsi, żeby rolnicy obstąpili ze wszystkich stron. Sami proszą na szczepienia czy obejście przychówku, a co powiesz — święcie.

Satysfakcjonujące to, symptomatyczne i jakoś obowiązujące na przyszłość — nie tylko lekarza w Rajgrodzie.

SYLWESTER BARSKI
Fot. K. Swiderski

Na zielonym rynku

- PEŁNIA DOSTAW Z JESIENNYCH ZBIORÓW
- GROMADZENIE ZAPASÓW NA ZIMĘ
- NIKŁE ZAINTERESOWANIE ZAKŁADÓW ZAOPATRZENIEM PRACOWNIKÓW
- REPORTERSKI ZWIAD W PLACÓWKACH HANDLOWYCH

W tym roku witaminowe zbiory, zwłaszcza warzyw, zaliczyć można do udanych. W ślad za tym — nie tylko na kiermaszach owocowo-warznych, czy na jarmarku „Plody jesieni”, ale i na co dzień w sklepach — zaopatrzenie powinno być zadowalające.

Gorzej wprawdzie niż w ub. roku obrodziły sady, ale jakościowo owoce są znacznie lepsze i więcej kwalifikuje się do bezpośredniej konsumpcji. W Białostockim np. spółdzielnia ogrodnicza skupiła dotychczas ponad 1200 ton jabłek, z czego na przetwórstwo przeznaczono tylko 500 ton. W ubiegłym roku skup był dwukrotnie wyższy, ale aż 70 proc. owoców trzeba było skierować do przetwórstwa. Zresztą sądów mamy za mało w stosunku do potrzeb i duże ilości owoców konsumpcyjnych sprowadzamy z rejonów podwarszawskich.

Jesienną, nasiloną podaż witamin wykorzystuje się nie tylko na bieżące zaopatrzenie sklepów. Przed nami przecież zima i trzeba zadbać o zapasy. Ile zgromadzić na ich dotychczas i czy będą one dla rynku wystarczające? — pytanie to skierowaliśmy do przedstawicieli wojewódzkich spółdzielni ogrodniczych.

Białostocka WSOP zakłada przygotować na zimę 2.940 ton warzyw i 800 ton jabłek. Warzywa zgromadzone już w połowie, a jabłka — w 32 proc. Zakazano około 200 ton ogórków (tylko połowę tego co planowano) nieco więcej kapusty. Uzupełnianie zapasów trwać będzie do połowy listopada, w przypadku konieczności ogórków oraz owoców, gdzie występują niedobory, podpisano umowy na dostawy z innych województw. WSOP w Łomży planuje zgromadzić 1200 ton warzyw i 170 ton owoców. Przygotowywanie tych rezerw zaawansowane jest podobnie jak w Białostocku. Nie powinno być kłopotów — jak przed rokiem — z warzywami smaczkowymi (pory, seler, pietruszka itp.), gdyż obrodziły one znacznie lepiej. Przygotowano też więcej (200 ton) ogórków kiszonych — mimo gorszych w tym roku zbiorów.

Dobre są również jesiennie zbiory warzyw w Suwałkach, wystarczające na zgromadzenie zapasów zimowych, które wyniosą ponad 3.200 ton. Natomiast Jabłka w ilości 650 ton oraz cebula pochodzą będą z innych rejonów kraju.

Pozostaje pytanie, czy zapasy te będą w stanie zaspokoić potrzeby. Otóż nie ma problemu w przypadku tych warzyw, które można przechowywać w kopcach. Gorzej z owocami, wymagającymi przechowywania i magazynowania, gdyż w każdym z województw odczuwa się dotkliwie brak powierzchni magazynowej. W związku z tym trzeba będzie zapasy uzupełniać. Podpisuje się odpowiednie umowy, ale z praktyki wiadomo, iż dostawy nie zawsze się z nich wywiązuja.

Jeszcze jeden problem: o wielu lat znany jest zjawisko, iż poszczególne instytucje zaopatrujące jesienną zbiorową swoich pracowników w warzywa, owoce i ziemniaki. Zwykle znany, ale niedoceniany nas i miewa upowszechniony w ubiegłym roku na przykład w Białymstoku, za pośrednictwem WSOP, skazywało się na formy zakładowe i instytucjonalne, w tym roku, dopiero siedem, a wśród nich: Wojewódzka Stacja San-Epid., Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego, Prokuratura Wojewódzka. Czyżby gdzie indziej załogi nie były tym zainteresowane?

Dobre są również jesiennie zbiory warzyw w Suwałkach, wystarczające na zgromadzenie zapasów zimowych, które wyniosą ponad 3.200 ton. Natomiast Jabłka w ilości 650 ton oraz cebula pochodzą będą z innych rejonów kraju.

Pozostaje pytanie, czy zapasy te będą w stanie zaspokoić potrzeby. Otóż nie ma problemu w przypadku tych warzyw, które można przechowywać w kopcach. Gorzej z owocami, wymagającymi przechowywania i magazynowania, gdyż w każdym z województw odczuwa się dotkliwie brak powierzchni magazynowej. W związku z tym trzeba będzie zapasy uzupełniać. Podpisuje się odpowiednie umowy, ale z praktyki wiadomo, iż dostawy nie zawsze się z nich wywiązuja.

Jeszcze jeden problem: o wielu lat znany jest zjawisko, iż poszczególne instytucje zaopatrujące jesienną zbiorową swoich pracowników w warzywa, owoce i ziemniaki. Zwykle znany, ale niedoceniany nas i miewa upowszechniony w ubiegłym roku na przykład w Białymstoku, za pośrednictwem WSOP, skazywało się na formy zakładowe i instytucjonalne, w tym roku, dopiero siedem, a wśród nich: Wojewódzka Stacja San-Epid., Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego, Prokuratura Wojewódzka. Czyżby gdzie indziej załogi nie były tym zainteresowane?

Kłósk przy zbliżeniu ulicy Czerwonoarmejskiej i Lipowej. Klientele przytłaczają duże, tłoczne gruski, lecz odpycha zawrotna cena — 30 zł za kilogram. — To „zakusówka”, a tej odmiany w cenniku nie ma — mówi sprzedawca. Ruch przy tym punkcie ożywiony, jako że na Lipowej nie ma więcej tego rodzaju stoisk, nie licząc liichego zaopatrzenia w sklepach WSS.

Odnawialiśmy jeszcze tradycyjnie doskonałe zaopatrzenie sklepu PGR Ignatki przy ul. M. Skłodowskiej-Curie, gdzie nawet były świetnej jakości pomidory, sałata i naturalny miód. Towar tu świeży i tak dobrej jakości, że jedna z ekspedientek zachęcała klientów, by same wybierały warzywa. To się nazywa obywatelskie. Jedną z pań wyraziła życzenie, aby tak dobre zaopatrzenie — było w tym sklepie zawsze, gdyż zdarza się dni „chude”.

Czas na refleksję. Reguła jest słaby wybór oraz niska jakość owoców i warzyw w stoiskach WSS „Społem”. Prywatne punkty w większości są dobrze zaopatrzone, jednak w ustaleniu cen panuje znaczna dowolność. Najlepiej przedstawia się sytuacja w sklepach WSOP i Ignatek.

Najczęściej podnoszone postulaty to: wprowadzenie do sprzedaży pakzowanych warzyw oczyszczonych, szatkowanych i soku z marchwi oraz zwiększenie dostaw fasoli, grochu i pieczarek. Za ważną sprawę uważa się nadal zorganizowanie w śródmieściu — oczywiście gdzieś na zapleczu — „mielni” targowiska, gdzie można by nabyć wszystkie owoce i warzywa wprost z pola. Rajd wykazał, że w okresie szczytu dostaw — mimo zapewnienia przedstawicieli odpowiedzialnych jednostek — odczuwa się niedostatek w zaopatrzeniu w owoce i warzywa, a więc w towary, których brakować nie powinno. (bbs, haka)

z zagranicy

• NAJPOPULARNIEJSZA MARKA SAMOCHODU

w dziewięciu krajach Europy zachodniej należącej do EWG — to „Renault”, w ub. roku na tym obszarze zarejestrowano ogółem 967 tysięcy nowych samochodów tej marki, a w pierwszej połowie roku bieżącego — 580 tysięcy. Drugie miejsce należy do różnych odmian „Fordów”.

• W BRAZylijskim STANIE AMAZONIA

otkryto wielkie pokłady złota, zalegające w trudno dostępnych rejonach nadamazońskiej dżungli. Brazylia była dotychczas niewielkim producentem tego kruszcza, a obecnie po ewentualnym podjęciu eksploatacji z nowo odkrytych złóż, ma szansę stać się jednym z pierwszych w świecie. Według oficjalnej podanej przez państwową organizację górniczą „Companhia Vale Do Rio Doce”, złaza tu przypuszczalnie nie mniej niż 19 tysięcy ton czystego złota o wartości (licząc według bieżących cen rynkowych) — około 90 miliardów dolarów.

• NA ANGIELSKIM RYNKU

ponieśli porażkę wytwórcy papierosów ze sztucznocego tytoniu (firmy „Imperial Tobacco”, „Gallaher” i „Rothman's”), którzy po raz pierwszy wypuścili masowo ten produkt w lipcu bież. roku. W ciągu trzech miesięcy, mimo bardzo intensywnej, rozpoczętej na długo przed uruchomieniem produkcji — kampanii reklamowej, sprzedano niewielką część rzuconej na rynek nowości.

• ARKTYCZNE GÓRNICTWO

rozwinęło się dotychczas najsilniej w Związku Radzieckim i Kanadzie, a ostatnio na Alasce (ropa naftowa), rozwija się także na Grenlandii. Kopalnie tej największej na świecie, pokrytej lodowcami, wyspy wydobywają znaczne ilości rud cynku i ołowiu. W ub. roku z rud tych uzyskano ogółem 10 tys. ton czystego metalu, z czego 81 tys. ton cynku i 27 tys. ton ołowiu. Grenlandia jest również największym na świecie producentem kriolitów — minerału używanego jako topnik w hutach aluminium.

• DO NAJLEPSZEJ KATEGORII TURYSTÓW

zaliczani są przez biura podróży uczestnicy różnego rodzaju międzynarodowych zjazdów i konferencji (także zawodów sportowych, festiwali kulturalnych i in.) Jak obliczono, na całym świecie odbywa się rocznie około 3,5 tysiąca takich imprez, a bierze w nich udział w sumie do 2 milionów uczestników.

• WE Włoszech

przygotowywana jest budowa czterech nowych elektrowni atomowych o mocy 1.000 megawatów każda. Zlokalizowane zostały one w środkowej i południowej części kraju. W planach jest budowa czterech następnych o analogicznej mocy; mają być one usytuowane w Lombardii i Piemontie. (Interpress)

Ambitne brygady

Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Dźwigowych im. Rewolucji 1905 r. w Starosielcach są znanymi i cenionymi producentami nie tylko mostów i wiaduktów, ale również urządzeń dźwigowych.

Produkcję rozpoczęło siedemnaście lat temu; były to małe i w niewielkich ilościach wytwarzane suwnice bramowe. Ambicją załogi, znanej z robotniczych tradycji, była produkcja dużych suwnic i urządzeń transportowych o znacznym udźwigu dla potrzeb nie tylko kolei, ale również ważnych obiektów przemysłowych. M. in. w Hucie Katowice pracuje białostocka przesuwnica o udźwigu 125 ton, a obecnie montuje się dla DOKP Warszawa urządzenie o udźwigu 200 t.

Te nieodzowne w prawidłowej pracy służb transportowych urządzenia wytwarzane są w białostockim KZKSUD przez osiem brygad; każda z nich to wyspecjalizowany zespół.

Nasze fotoreportaż przedstawia pracę brygady montażystów kierowaną przez CZESŁAWA DRZYMAŁĘ. Praca ich jest szczególnie trudna, gdyż odbywa się pod gołym niebem bez względu na warunki atmosferyczne i porę roku. Na wyróżnienie zasługują: Julian Drzemicki, Remigiusz Pogorzelski i Jerzy Ostaszewski. (len)

Zdjęcia: Zdzisław Lenkiewicz



Notatki z zebrania partyjnego

Ruciane-Nida to nie tylko jeziora i lasy. To także przemysł liczący się w gospodarce narodowej decydujący o rozwoju miejscowości i poziomie życia jej mieszkańców.

Największe w swym zjednoczeniu i jedne z największych w województwie suwalskim Zakłady Płyt Piłśniowych i Włórowych w Nidzie mają od dawna wyrobioną markę. Również ostatnie trzy lata były owocne w pracy tej załogi. Stąd też na zebraniu sprawozdawczym — wyborczym organizacji partyjnej — podkreśla się osiągnięcia, akcentuje je z tym większą satysfakcją, że — jak stwierdza w sprawozdaniu sekretarz KZ, Grzegorz Maksymowicz — uzyskane one zostały w niełatwych warunkach. — Był to okres wyjątkowej pracy — mówi. — Coraz wyższe zadania wymagały od nas wszystkich dużego wysiłku, stałych inicjatyw, wzajemnego zrozumienia i atmosfery zaufania. Dlatego bardziej niż kiedykolwiek koncentrowaliśmy działalność partyjną na pracy ideowo-wychowawczej, na upowszechnianiu i pogłębianiu prawdy, iż świadectwem patriotyzmu jest wzorowy stosunek do przyjętych obowiązków i aktywność zawodowa i społeczna.

— Mamy osiągnięcia, ale też — zawiesz głós — wiele jeszcze do zrobienia. Podczas rozmów, które prowadziliśmy na co dzień z towarzyszami, często mówiono o występujących mankamentach w organizacji pracy, o niesprawności niektórych urządzeń i zakłóceniach w dostawie do stanowisk roboczych narzędzi, części i materiałów, co nie tylko nie sprzyjało poprawie dyscypliny i wykorzystaniu czasu pracy, ale też powodowało postój.

— Myślę więc towarzysze, że winniśmy spojrzeć krytycznie na miniony okres, aby z prawidłowej oceny wyciągnąć słuszne wnioski zmierzające do bardziej efektywnej pracy.

INSPIRACJA I AUTORYTET

Rozwija się dyskusja skierowana na dalsze polepszenie stylu i metod partyjnej działalności, a tym samym działalności zakładowej. Jako jeden z pierwszych zabiera głos zastępca dyrektora — Jan Krawiec. Ponieważ większość faktów znana jest towarzyszom, skupia uwagę na bieżących i najbliższych zadaniach.

— Tegoroczne zadania w zakresie sprzedaży zostały po trzech kwartałach wykonane w 77, a w produkcji — w 78 procentach. Notuje się dynamikę w granicach 10 procent. Najlepsze wyniki ma wydział płyt włórowych. Ale w płytach włórowych są niedobory, spowodowane postojem na skutek braku kleju mocnikowego. Niełatwe więc będą ostatnie miesiące roku, tym bardziej, że zdarzają się awarie starych maszyn i że pracujemy na zaledwie trzydniowym zapasie surowca. Tymczasem na włórowe, pilśniowe i laminowane płyty czeka przemyśl meblowy i inne branże. Musimy zatem dołożyć starań, żeby odrobić zaległości, wykonać plan z nadwyżką oraz dobrze przygotować się do pracy w przyszłym roku.

Właściwej atmosfery i umocnienia autorytetu partii. W ciągu trzech lat organizacja zwiększyła się o 72 kandydatów, w rezultacie czego upartyjnienie wśród załogi wzrosło do około 15 procent.

Trwa partyjny obrachunek, nacechowany odpowiedzialnością za to, co się robi i co trzeba jeszcze zrobić. Organizacja uczestniczyła we wszystkich czynach, interweniowała i pomagała, uczyła i wychowywała. Wylicza się osiągnięcia, ale zaraz stawia pytania: czy wy-

nie systematycznie i nie do końca w określonych tematach, na skutek braku prelegentów o odpowiedniej wiedzy. Nie został też wykonany w pełni program podnoszenia kwalifikacji do poziomu średniego.

Zabiera głos towarzysz: Ludwik Poreda, Miechowski Zdzisław, Tomasz Burak i inni. Koncentrują uwagę organizacji na jej kontrolnej roli w działalności gospodarczej. Uważają, że stać załogę na więcej, lecz niezbędna jest poprawa warunków pracy. Na przykład należy przyspieszyć budowę kotła, gdyż brak dostatecznej ilości pary powoduje trudności w wydziałach, poprawie oświetlenie hal, rozbudowę i zmodernizować magazyny, polepszyć komunikację, ponieważ duża liczba pracowników ma kłopoty z dojazdami.

Wiele miejsca w dyskusji zajmują sprawy socjalne.



Budownictwo mieszkaniowe (brak 130 mieszkań), zaopatrzenie (okresowe braki cukru (!) i niedostarczenie w terminach z Pizsa gazu płynnego), życie kulturalne (brak kina, biblioteka zamknięta) — oto sprawy, które nurtują i irytują załogę.

Wniosków i postulatów do wykonania jest wiele. Zostają one uwzględnione w przyjętym programie społeczno-politycznej działalności nowego KZ i całej organizacji partyjnej. Znając załogę ZPPiW w Rucianem-Nidzie można być pewnym, iż program ten będzie skutecznym czynnikiem pomysłowej realizacji polityki partii i rządu.

RYSZARD KLIMASZEWSKI

Wszystko zależy od nas

wspólne dla organizacji i załogi. Dlatego też w rozwijaniu niedociągnięć i kłopotliwych problemów oraz w pomnażaniu dorobku — istotne znaczenie ma świadome zaangażowanie każdego pracownika zakładu.

Prawdę tę dowiódł okres sprawozdawczy. W minionej kadencji Komitet Zakładowy szczególnie wiele czasu poświęcił pracy ideowej wśród członków i kandydatów partii oraz bezpartyjnych. Wielokrotnie analizowano skuteczność przedsięwzięć, podstawy ludzkie, pracę poszczególnych oddziałów i grup itp. Między innymi dużą wagę przywiązywano do pracy dozorczą, roli mistrza i brygadzysty w procesie produkcji.

Do wzrostu operatywności i skuteczności działania organizacji partyjnej przyczyniły się otwarte zebrania i indywidualne rozmowy. Były to najlepsze okazje do zapoznawania towarzyszy z problematyką polityczną i społeczno-gospodarczą kraju oraz na świecie, a zarazem do bliższego poznania zawodowych i osobistych spraw.

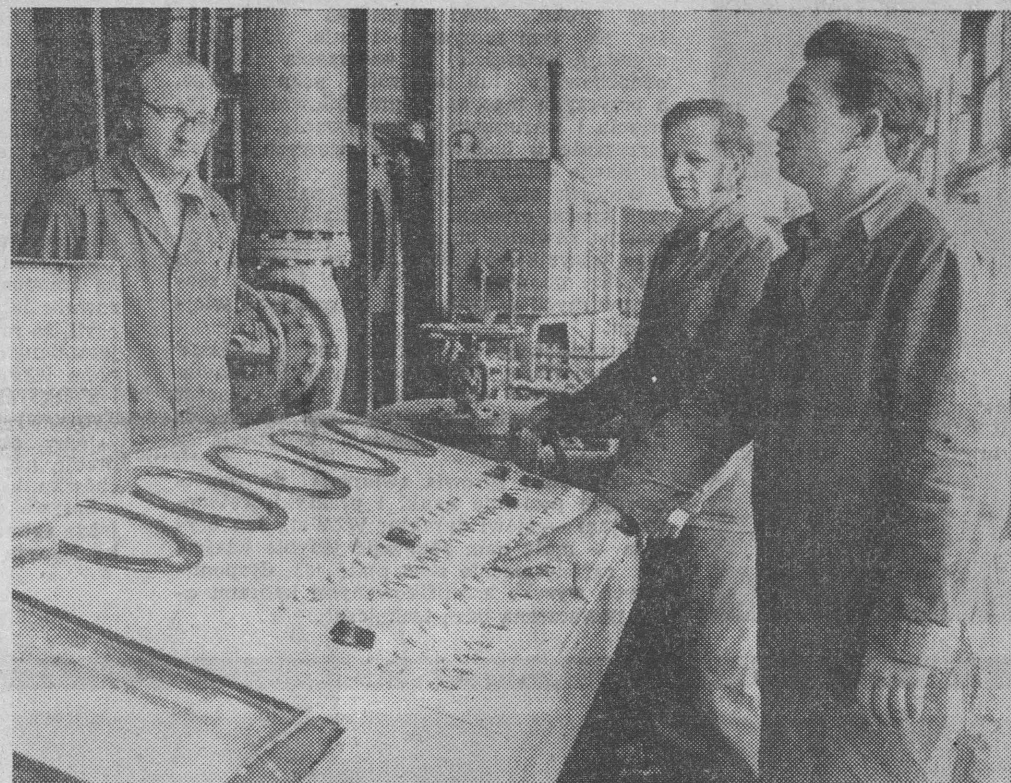
Te i inne działania przyczyniły się do tworzenia

konaliśmy wszystkie postanowienia poprzedniej konferencji, czy wykorzystaliśmy wszystkie możliwości, czy nie było w pracy naszej ujemnych zjawisk?

Odpowiedzi są szczere, krytyczne i postulatowe pod adresem przyszłej egzekutywy.

USUNĄĆ NIEDOCIĄNIĘCIA — UMOĆNIC DOROBK

Już w trakcie swego wystąpienia tow. Maksymowicz wskazuje na niedostatki w pracy partyjnej i w sferze produkcji. Przypomina, że prowadzone były rozmowy z członkami i kandydatami, którzy z różnych powodów odstawali w pracy zawodowej lub naruszali dyscyplinę. Stwierdza także w imieniu ustępującego Komitetu Zakładowego, że organizacja nie potrafiła jeszcze w pełni dotrzeć do ludzi, którzy dowiedli swoją pracę i postawę, iż zasłużyli na wstąpieniu w szeregi partii. Ludzi takich jest sporo w zakładach. — Szczególną uwagę — mówi sekretarz — należy zwrócić na pracę wśród kobiet i młodzieży.



Przy prasie: kierownik zmiany — Marian Jusiel oraz operatorzy — Zdzisław Bachmara i Car Maks.

Dobiegają końca jesienne prace w rolnictwie. Obecnie nastal okres zbioru i konserwacji pasz. Ich ilość i jakość rozstrzygnie o rozmiarach produkcji zwierzęcej. Lipcowy spis pogłowia wskazał na wzrost stada małego bydła i trzody. W rezultacie obecnie przybywa cieląt i prosiąt. Czy zasoby paszowe zapewnią racjonalne wyżywienie młodzieży oraz opas sztuk dorosłych?

Czy wystarczą pasz?

Płony zbóż i ziemniaków były w bieżącym roku niższe od planowanych. Nadmierne opady deszczu szczególnie niekorzystnie wpłynęły na wydajność kartofli. W dodatku zebrane plody zawierają zbyt dużą ilość wody, co w przypadku ziemniaków przy przechowywaniu oznacza szybsze ich gnicie.

W takich warunkach jedynym racjonalnym rozwiązaniem jest przeznaczenie ziemniaków paszowych — a stanowią 60 proc. ogólnych zbiorów — na suz oraz szonki. Tymczasem dziesięć zakładów suzarniczych Zjednoczenia PPGR oczekuje na oferty rolników. Od początku wykopków wyprodukowały one zaledwie 120 ton suzu ziemniaczanego, w tym 38 ton usługowo dla rolników. Możliwość ich są kilkunastokrotnie wyższe. Ponieważ wykonanie planu przetwórstwa zielonek na suz jest równie zagrożone (moce produkcyjne wynoszą ponad 33,5 tys. ton, a wyprodukowano 28 tys. ton), można stwierdzić, iż zakłady suzarnicze tradycyjnie już nie wykorzystują posiadanych mocy.

Podobnie rzecz ma się z kolumnami parnikowymi. Działacze kółek rolniczych informują, że pracowników SGR nie wspomaga się w organizowaniu usług w zakresie parowania i kisenia ziemniaków. Kolumny w 90 proc. są sprawne, lecz duży ich odsetek co najmniej zapowiadano i czyni się w innych regionach kraju — wielkich punktów parowania ziemniaków.

Niepokój budzi słabe wykorzystanie drogiej maszyny oraz ponoszone straty gospodarcze z tytułu przechowywania ziemniaków w kopkach i piwnicach. Dziwnie to tym bardziej, że na usługi te państwo przeznacza wysokie dotacje (kilka milionów złotych w trzech województwach), a węgiel zabezpiecza się w pierwszej kolejności.

Dotychczas w Białostockim oparowano zaledwie 7,5 tys. ton ziemniaków, w Suwalskim ponad 12 tys. ton, a w Łomżyńskim 6,1 tys. ton. Na terenach niektórych gmin od niedawna jeszcze nie przystąpiono do tej akcji (Boguty Piskie, Wasosz, Piątnica), gdzie indziej znajduje się ona w początkowej fazie.

Z nabyciem pasz treściwych nie powinno być w roku bieżącym kłopotów. Z wszystkich województw napływają meldunki o wysokich zapasach magazynach GS. W pełni wystarczy także mieszanek mineralnych. Jedynie zastrzeżenie, jakie można wysunąć, dotyczy dystrybucji. W Suwalskim pn. „Provit” i innych koncentratów wysokobiałkowych oraz mieszanek specjalistycznych jest pod dostatkiem, zaś w Białostockim odczuwa się okresowy niedobór tych samych pasz.

Dobiegają końca zbiory siana. Trzeci pokos traw rolnicy przeznaczają tylko na spasanie oraz kisonki. Zasoby siana w bieżącym roku gospodarczym są o kilka procent wyższe niż w 1975—76 r.

Znacznie więcej przybyło kisoniek. Przykładowo w woj. białostockim produkcja ich będzie wyższa o około 100 tys. ton, w łomżyńskim o 60 tys. ton, a w suwalskim o 40 tys. ton. Jest to efekt przeznaczenia na kisonki większej ilości traw, kukurydzy, popiołów ozimych i liści buraczanych oraz wysokich dopłat do budowy silosów. Należy się zatem spodziewać, iż znacznie wyższe zasoby siana i kisoniek a także okopowych pastewnych — będą sprzyjać rozwojowi produkcji zwierzęcej. (haka)

KORESPONDENCI DONOSZĄ

Ziemniaki dla Śląska

6.400 ton ziemniaków jadalnych wysłały już placówki Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych w Łomży na Śląsk i do miast województwa zielonogórskiego. Do mieszkańców południowych województw trafi jeszcze ponad 3 tys. ton ziemniaków. Wysyłka odbywa się w niezwykle trudnych warunkach. Punkty w Trzcielnem, Goniądzu i Czyżewie nie posiadają odpowiednich urządzeń załadunkowych. Brakuje też wagonów; bowiem na kolei trwa jesienny szczyt przewozowy.

(zp)

XXX-lecie biblioteki w Pisu

W Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Pisu odbyła się uroczystość 30-lecia miejscowej biblioteki. Interesujący referat „Trzydzieści lat bibliotek publicznych na Ziemi Piskiej” wygłosił kierownik katedry Bibliotekoznawstwa WSP w Olsztynie — doc. dr hab. Jan Wróblewski, który w latach 50-tych był kierownikiem Biblioteki Powiatowej w Pisu.

Goście obejrżeli na zakończenie spektakl w wykonaniu Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie i interesującą wystawę „Ziemia Mazursko-Suwalska w piśmiennictwie”.

(war)

Rzemieślnicy krzewią przyjaźń

W Cechu Rzemiosł Różnych w Suwałkach pod hasłem „60 lat Wielkiego Października” odbyły się wojewódzkie eliminacje turnieju wiedzy o ZSR. Wzięła w nich udział młodzież ucząca się rzemiosła.

Uczestnicy wykazali dobre przygotowanie. Zwycięcy otrzymali nagrody rzeczowe i upominki ufundowane przez Izbę Rzemieślniczą w Białymstoku oraz dyplomy za zasługi w krzewieniu przyjaźni polsko-radzieckiej przyznane przez Zarząd Województwa TPP-R w Suwałkach.

Pierwsze miejsce zajęła Cecylia Jurawicz z Suwałk, drugie — Mirosław Debert z Elku, a trzecie — Krystyna Bernatowicz z Giżycka. (les)

Przed zakładaniem sadów

zakontraktowane są przez Oddział ZNOS w Ożarowie, który jest dysponentem materiału sadzeniowego na region północno-wschodni. Według zapewnienia dyrektora — Jędrzeja Czarnowskiego, materiał z SHR w Stelmachowie zostanie w całości przekazany na potrzeby naszych trzech województw.

W tym sezonie wyprodukowano tu około 80 tys. sztuk sadzonek porzeczki czarnej oraz ponad 110 tys. sztuk różnych odmian jabłoni, śliw i gruszy.

SHR Stelmachowo nadzoruje również

stacje w Dobkach i Kurowie. Produkuje się tam materiał sadzeniowy truskawek oraz sadzonek śliw. Kurowo dostarczy w tym roku blisko 700 tys. sadzonek truskawek. W Dobkach corocznie przygotowuje się około tony pestek antonówek do wysiewu. Stacja w Dobkach jest jedyną placówką w kraju, która dostarcza nasion antonówek. Wybór ten jest podyktowany su-

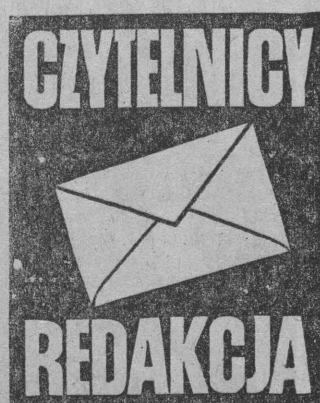
rowszym klimatem regionu północno-wschodniego. Sprzyja to większej odporności materiału szkółkarskiego i nasion na mróz i choroby. Z tych względów materiał z Białostockiej cieplej się dużym powodzeniem u odbiorców z całego kraju.

W przyszłości w stacji Kurowo zamierza się wprowadzić produkcję sadzonek krzewów ozdobnych. Potrzeby na tego rodzaju rośliny są bardzo duże. Obecnie w naszym regionie tylko Rejonowe Przedsiębiorstwo Zieleni Miejskiej w Białymstoku posiada tego typu szkółki.

(zj)



Przy wyrzynaniu sadzonek porzeczki czarnej pracują: główny specjalista do spraw szkółkarstwa — Jadwiga Kwiatkowska (z prawej) oraz statystka — Irena Bujak i Henryk Łaski. Fot. Z. Lenkiewicz



CHWAŁĘ LISTONOSZA

Jestem wieloletnim czytelnikiem waszej „Gazety”. 4 października wyczytałem

notatkę o konkursie „Dziennika Ludowego” na najlepszą listonosza. Moim zdaniem, na słowa uznania za długoletnią i sumienną pracę, zastępując listonosza Aleksy Makarewicz z Urzędu Powiatowego w Żedni.

M. POPLAWSKI
Sokole, gm. Michałowo
CO Z BAŁANEM?

Od dłuższego już czasu w naszym mieście panuje dokuczliwy bałagan na ulicach, gdzie przeprowadzono roboty wodociągowe. W dodatku, jak na ironię, latarnie świecą tam w dzień zamiast wieczorem, jak to było np. również 30 września.

Druga sprawa — to nieczysta od momentu ustalenia, a więc od 4 miesięcy, budka telefoniczna przy poczcie. Cieszyliśmy się z nowego udogodnienia. Może to „zapasy” uruchomienie telefonu?

HENRYK KĘPA
Supraśl

TYLKO CZTERY ŻARÓWKI...

Wystarczyłoby, aby oświetlić dojście z przystanku autobusowego do bramy szpitalnej w Choroszczy. Dojeżdżamy tam wieczorem do pracy i brniemy w zupełnych ciemnościach jest bardzo uciążliwe. Nasze interwencje dotychczas nie poskutkowały. Czy nie zastu-

gujemy na przyznanie nam racji?

Dojeżdżający do pracy w Choroszczy

WIĘCEJ TAKICH PRZYKŁADÓW

Ogólnie narzekamy na obniżenie w naszych sklepach ale i od tego zdarzają się wyjątki. Chcę dać przykład sklepu dzieciarskiego nr 15 przy ul. Młynowej 2, w Białymstoku. Jest to nieduże pomieszczenie, w starym budynku, ale załoga dba tu o ład i porządek, a kierowniczka p. Jadwiga Maltowska jest wzorem zyczliwości dla klientów. W takim sklepie, gdzie spotykamy się z radą i pomocą, przyjemnie jest kupować.

EUGENIA A.
Białystok

GDYBY SKOŃCZONO DROGĘ...

...przez naszą wieś Zastocze kursowały autobusy z kierunkiem Knyszyn i Mielnik. Niestety, zabrało o około 400 m bruku i teraz nie mamy autobusu. Nie ma więc takiej drogi, która nie mała by być drogą. Nasza wieś pozbawiona została nowo założonego punktu świetlicy, co nie daje nam możliwości dowożenia dzieci do szkoły. Chyba nie trzeba nam mówić, że w naszym mieście jest potrzeba światła i nie tędy droga do oszczędzania energii. Z. S. Zastocze (Wybr. Ag)

wiedza • technika • nowoczesność • wiedza • technika

Z ankiety Instytutu Gerontologii Akademii Nauk ZSRR: 130-letni Gerasim Gogochin z Abchazji nie tylko cieszy się dobrym zdrowiem, lecz wykonuje różne prace domowe. 108-letni Jegor Jefremow z Jakutii jest doskonałym kosiarzem, bierze też udział w polowaniach na niedźwiedzie. 97-letni Iwan Machonin z Jasnej Polany zajmuje się pszczołarstwem, w 92 roku życia napisał książkę: „Człowiek i pszczoły”, rozchwytaną przez specjalistów. Przepadła za podrózkami ze swymi „podopiecznymi”. 90-letni Siergiej Chochłow z Kujbyszewszczyzny pracuje na kolei jako tragarz, w domu rąbie drwa, nosi wodę itp.

najwyższym znaczeniu tego pojęcia — jest bardziej korzystne, niż środki medyczne. Przez długie lata na starość patrzono jak na chorobę. Dzięki pogłębianiu badań nad fizjologią starzejącego się organizmu i procesowi starzenia się praktycznie zdrowych ludzi, pogląd ten uznano za całkowicie niesłuszny. Od piętnastu lat pod opieką Instytutu znajduje się około 500 osób. Poddawane są one kompleksowym, długofalowym badaniom, co daje nam możliwość nie tylko obserwowania fizjologicznego i patologicznego (przedwcześ-

padków ludzi, którzy nigdy nie rozstawali się z fajką, wódką sobie nie żalowali, a dożyli pięknego wieku. I to jest prawda. Nie tylko lekarz, ale żaden przytomny człowiek nie zaleci nikomu pijaństwa ani wszelkich używek: niemniej jest faktem, że niektóre organizmy są odporne na tego rodzaju ekstrawagancje. O wszystkim decyduje naturalny program genetyczny. Jeden organizm nie wytrzyma ujemnych wpływów z zewnątrz, inny z łatwością je znosi.

Osobny problem: mniejsze lub większe wykorzystanie potencjału biologicznego w znacznej mierze zależy od warunków pracy. Ogromne znaczenie dla długowieczności ma też środowisko naturalne człowieka. 90 proc. ludzi przez nas ankietowanych, to mieszkańcy wsi. Ale i ten aspekt podważyć można faktami z dalekiej przeszłości. W starożytnym Rzymie 40-latką uważano za starca. Człowiek 60-letni nazywany był dopontacusem, to jest „zdany jedynie na ofiarę bogom”. A przecież byli oni „za pan brat” z przyrodą.

Dziś średnia życia człowieka, bądź co bądź „skażonego” cywilizacją, wynosi 70 lat. Ta średnia u ludzi pracujących umysłowo jest niższa, ale tylko nieznacznie. Często spotykam się z pytaniem: jak długo zachowuje się twórczą aktywność umysłu i czy jest prawda, że obniża się ona wraz z wiekiem? To nie jest prawdą. Ludzie aktywnie i twórczo pracujący umysłowo w większości uprawiają swój zawód do ostatnich dni swego najdłuższego nawet życia. „Nikt tak nie zmęczył się pracą, jak ja. Nie istnieje dla mnie nic poza pracą — w dzień i w noc” — pisał niemal 90-letni już Michał Anioł. Zresztą mamy inne przykłady twórczej długowieczności: Newton, Wolter, Goethe, Tolstoj, Edison, Ciołkowski...

Tak więc są wszelkie dane do wyciągnięcia następującego wniosku: im bardziej intensywnie pracuje się twórczo, tym dłużej zachowuje się sprawność umysłu.

Na zakończenie chciałbym powiedzieć, że głównym zadaniem medycyny, nie tylko gerontologii, jest stworzenie takich warunków, aby starość, która jest naturalnym stanem organizmu, nie łączyła się z cierpieniem.



NA ZDJĘCIU: dr inż. Jacek Stróżecki — konstruktor zestawu urządzeń do geotechnicznych badań polowych i technik — Jan Ziemiński (w białym fartuchu) pobierają próbkę gruntu na placu budowy.

Z KRAJU

WSPÓŁPRACA Z NAUKOWCAMI

Pomyślnie rozwija się współpraca elektrowni „KOZIENICE” w Świerżach Górnych z Instytutami i wyższymi uczelniami kraju. Np. naukowcy z Instytutu Energetyki zajmują się automatyzacją procesów wytwarzania energii elektrycznej oraz rozwiązywaniem innych problemów produkcyjnych i socjalnych. Szczególnie wiele uwagi poświęcają problemowi ochrony środowiska. Aby zmniejszyć np. zanieczyszczenia powietrza, elektrownia wybudowała nad składowiskami popiołu sztuczne deszczownice, które co pewien czas zraszają wierzchnią warstwę popiołu. Obecnie prowadzone są badania nad określeniem wpływu wpuszczanej do Wisły podgrzewanej wody na życie biologiczne tej rzeki.

SZYBSZY PRZEPŁYW

W Morskim Instytucie Rybackim w GDYNi wynalezione nowy sposób intensyfikacji przepływu cieczy, zwłaszcza wody grzałnej w rurach ciepłowniczych. Przy rozbudowie sieci ciepłej, a także przy zwiększonym poborze wody przeznaczanej do ogrzewania występują trudności związane z oporem przepływu cieczy w rurach. Wprawdzie można by te rury zastąpić rurami o większym przekroju, ale sposób ten jest drogi. Okazało się jednak, że istnieje sposób prosty i niedrogi, polegający na wprowadzeniu do sieci specjalnego roztworu tzn. wielocieków. Roztwór ten przyspiesza się do zmniejszenia oporu cieczy o ok. 60 proc.

KADRY Z BIAŁOGOSTOKU

1600 specjalistów wykształciło w ciągu 25-lecia istnienia medyczne studium zawodowe w Białymstoku. Absolwenci tej szkoły, działającej początkowo przy Akademii Medycznej, a następnie jako samodzielna placówka przygotowująca średni personel medyczny, sąsił służbę zdrowia województwa północno-wschodniego. W bież. roku powołano na studium nowy kierunek przygotowujący kadrę pracowników socjalnych. Obecnie do szkoły medycznej uczęszcza ponad 500 słuchaczy, zdobywających wiedzę na szczeblu różnych kierunkach, a województw: białostockiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego, ostrowskiego i suwalskiego. (PAP)

Polowe laboratorium

Polska jest krajem zasobnym w różnorodne surowce mineralne. Pod względem wydobywania węgla kamiennego zajmujemy 5 miejsce w świecie. Eksploatujemy bogate złoża miedzi i stali. Poszukujemy nade wszystko. Rozwijamy więc służby geologiczne i geotechniczne.

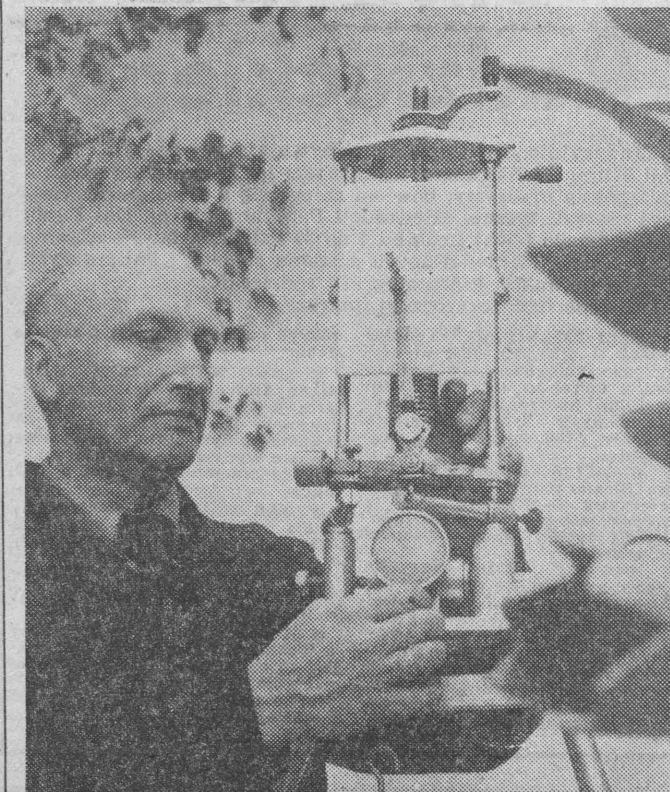
W zakres przychodzi nowoczesna technika i urządzenia z polskimi placówkami naukowymi. Jednym z takich ułatwiających pracę jest polowe laboratorium geotechniczne skonstruowane w Politechnice Rzeszowskiej. Przy jego pomocy na miejscu poszukiwanych złóż można niezbędnych badań laboratoryjnych, bez konieczności czasochłonnego i kosztownego przesyłania próbek do pracowni i laboratoriów stacjonarnych.

Seria urządzeń i przyrządów skonstruowanych w Rzeszowie pozwala na dokonywanie różnych prac badawczych, pobieranie próbek gruntu, przeprowadzanie odwodnień gruntu, dokonywanie jego stabilizacji itp.

W skład tego uniwersalnego laboratorium wchodzi m. in. specjalne światło do drążenia otworów w ziemi, sondy obrotowe, przenośny aparat do tzw. dwupłaszczyznowego ścinania (używa się go m. in. do badania stateczności zboczy i skarp oraz określenia nośności podłoża gruntowego), a także polowy aparat do konsolidacji próbek gruntu.

Dalsze wyposażenie tego podręcznego warsztatu pracy geologów i geotechników, to tikiowe i beztłokowe próbki do pobierania próbek gruntu, sączki do odwadniania zboczy i skarp zagrożonych utratą stateczności itp.

Opracowanie: CAF



NA ZDJĘCIU: dr inż. Jacek Stróżecki przygotowuje do badań aparat do dwupłaszczyznowego ścinania gruntu przeznaczonych do badań laboratoryjnych.

CAF — Łokaj

Recepta na długowieczność

Ze 140 odpowiedzi, nadesłanych do Instytutu Gerontologicznego w Moskwie przez ludzi w wieku od 90 do 136 (!) lat wynika, że długowieczność jest przywilejem ludzi fizycznego trudu, ale czy tylko? Czy pracując umysłowo nie można „dożyć” do setki? O tym i wielu innych problemach, związanych z geriatricą mówi dyrektor Instytutu, członek Akademii Nauk ZSRR — Dmitrij Czebotariow:

— Istnieje dość rozpowszechnione, choć niesłuszne mniemanie, jakoby gerontologia zajmowała się jedynie ludźmi w starszym wieku. W rzeczywistości jej zadaniem jest badanie procesu starzenia się w różnych etapach życia człowieka. Nie przypadkiem mówi się o tym, że medycyna przyszłości będzie rozwijać się w dwóch kierunkach — pediatrii i geriatrici. Powiązanie najzupełniej logiczne. Według przyjętej obecnie przez gerontologów „skali” starość następuje w 75 roku życia; jednakże organizm zaczyna się starzeć wkrótce po trzydziestce. Jest to wiek najbardziej niebezpieczny w tym znaczeniu, że o zdrowiu jeszcze nie wózwasz zbyt wiele nie myśli i trudno jest utrzymać się przed różnymi pokusami życia...

Ankiety świadczą wymownie, że nasi respondenci, być może, nawet

nieświadomie, unikali „uciech”, na które my wszyscy często sobie pozwalamy. Mam na myśli używanie tytoniu i alkoholu. Co więcej — oni nawet nie odczuwali takiej potrzeby. Niezwykle ciekawym jest np. list rodziny 107-letniego Satarowa: „Otrzymałmśmy mieszkanie z wygodami — piszą oni. — Ale nasz pradziad po dziś dzień maszeruje kilka kilometrów, żeby wykapkać się w górskim ruczaju”.

Nie jest przesadą twierdzenie, że organizm zaczyna się starzeć od momentu swego powstania. Stąd postulat, że o starości należy myśleć już za młodu: wcześniej troszczyć się o stan swego zdrowia i podejmować związane z tym odpowiednie środki. Często zdarza mi się słyszeć: „Pan doktorze, zaleca mi zmienić sposób życia. Ale kiedy to przyniesie rezultat? Proszę mi lepiej zapisać jakieś tabletki lub krople”. Niejednokrotnie mamy do czynienia z faktem, że ludzie w starszym wieku są zdecydowanie, powiedziałbym nawet, agresywnie nastawieni wobec jakiegokolwiek preparatu chemicznego. W odpowiedziach respondentów na naszą ankietę stała przewija się zdanie: „w ogóle nie biorę żadnych leków”. I można się z tym zgodzić, ponieważ w wielu przypadkach przestrzeganie zasad higieny — w

nego) procesu starzenia, lecz także ustalenia, które ze zmian w funkcjonowaniu organizmu są rezultatem choroby, a które — wieku. To zaś z kolei pozwala określić tempo starzenia i stopień zdolności do pracy. W rzeczywistości wskaźnikiem dla zaprzestania czynnej pracy, dla przejścia na emeryturę nie jest wiek kalendarzowy, lecz biologiczny, różny u poszczególnych osób.

Nad problemami starości ludzkość przemysłowa od najdawniejszych wieków. W papirusach sprzed czterech tysięcy lat znaleziono opis środków, mających na celu przedłużenie życia. A ileż to tajemniczych recept na „eliksir życia” przyrządzali w swych pracowniach średniowieczni alchemicy! Współczesna nauka zaleca szereg geriatrycznych preparatów, które w pewnym sensie wpływają hamując na proces starzenia. Należy do nich m. in. opracowane w naszym Instytucie dekamewit. Przygotowaliśmy także trzy inne leki, jeszcze bardziej skuteczne, które wkrótce powinny ukazać się na rynku.

Mówi się często, że podstawowym warunkiem długowieczności jest higieniczny tryb życia, a przede wszystkim unikanie tytoniu i alkoholu. Ale znamy również wiele przy-

Ognioodporny „Tomflam”

W Politechnice Łódzkiej — w Instytucie Włókien Sztucznych opracowana została przez zespół, pod kierunkiem doc. dr hab. B. Kaszkiewicz, technologia wytwarzania oryginalnego środka ognioodpornego włókna i tworzywa sztuczne, produkowanego w skali doświadczalnej pod nazwą „Tomflam”. Środek ten, mieszany z roztworem przedalczniczym, tj. wiskoza, nie ulega przemianom chemicznym pod wpływem roztworów steżonych ługów i kwasów, przewyższając pod względem tych własności środki zagraniczne.

W czasie formowania włókien wiskozowych „Tomflam” pozostaje w tworzywie włókna, nadając mu trwałą ognioodporność — bez zmiany innych właściwości. Trudnopalne włókna wiskozowe zawierające „Tom-

flam” natychmiast gasną bez efektu żarzenia, po usunięciu źródła ognia.

Zespół z Instytutu Włókien Sztucznych Politechniki Łódzkiej, we współpracy z Laboratorium Badawczym Zakładów Włókien Chemicznych „Chemtex-Wistom”, opracował — w oparciu o te właściwości „Tomflamu” — sposób wytwarzania trudnopalnych włókien wiskozowych. Włókna te — produkowane w skali doświadczalnej — w warunkach przemysłowych, pod nazwą handlową „Tomflamtex”, znajdują zastosowanie do produkcji technicznych wyrobów włókienniczych (np. włóknin, brezentów) i taśm transportowych dla górnictwa.

Po przeprowadzeniu badań użytkowych duże zapotrzebowanie na tego rodzaju włókna zgłosił przemysł lniany i jedwabniczo-dekoracyjny.



Krakowska Fabryka Aparatury Pomiarowej dotychczas zajmowała się produkcją różnorodnych urządzeń. Do tradycyjnej grupy doszły ostatnio urządzenia do maszyn cyfrowych, a wśród nich czynniki taśmy perforowanej i pamięć dyskowa. Nowości stanowią 30 proc. wszystkich wyrobów zakładu. Warto dodać, że aparatura z Krakowa zdobyła sobie uznanie we wszystkich krajach RWPG.

NA ZDJĘCIU: brygadziści Antoni Bochenek i Jadwiga Marszałek przy montażu czynnika.

CAF — Sochor



Kłopoty z radiem

Powodem odnawiania wielu ludzi chcących zamontować odbiorniki radiowe w swoich samochodach są trudności, na jakie przy tym napotykają. Proszę sobie wyobrazić sytuację człowieka, który do typowego, krajowej produkcji samochodu np. Fiata 125P kupuje typowy, krajowej produkcji, odbiornik radiowy np. Safari 2. Tylko naiwni wierzą, że to wszystko będzie do siebie pasowało!

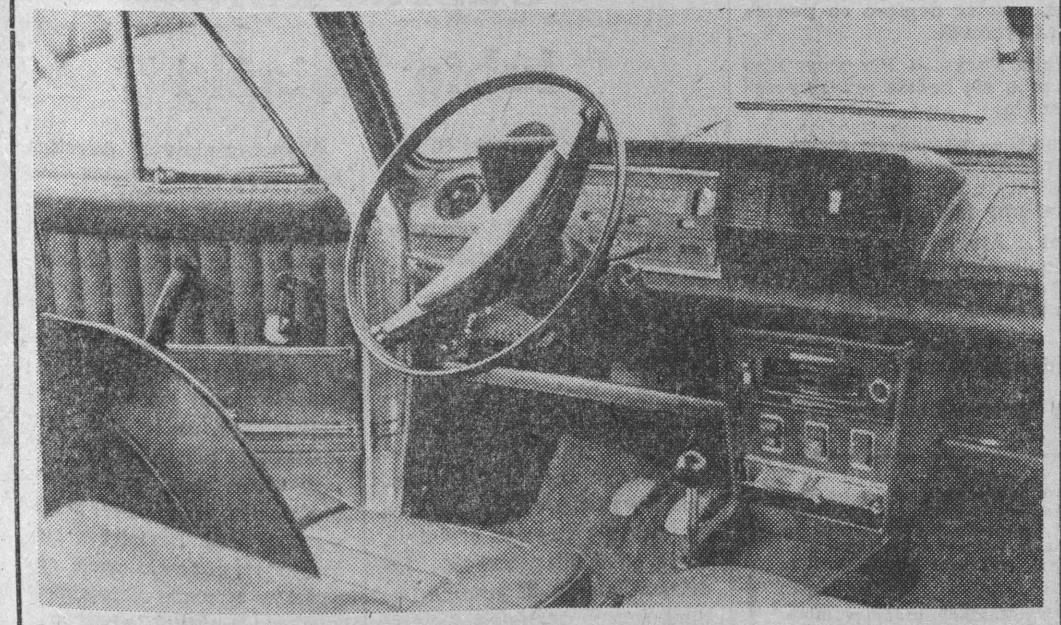
Na początek okazuje się, że odbiornik, owszem, pasuje do miejsca, w którym ma być mocowany; skupił jednak w tym, że nie ma go tam czym przymocować. Rozpoczynają się kombinacje — pilowanie, sztukenie, przesuwanie itd. W końcu z zadowoleniem stwierdzamy, że odbiornik „siedzi”. No tak, ale to połowa roboty, bo do umocowania pozostaje jeszcze głośnik.

Uśłowiana zamocowania głośnika na miejscu do tego przeznaczonym, za ozdoba kratka, a bezowocne. Głośniki dodawane do odbiorników (nie tylko do Safari), są za duże i — po prostu — nie pasują. Naturalnie, we wnętrzu samochodu jest wiele miejsc, w których można instalować głośniki, np. na półce obok kierowcy, w miejscu popielniczki, na półce pod tylną szybą itd. Po konsultacji z fachowcami dowiadujemy się, iż wymiarami pasuje głośnik od gramofonu Fonomaster(?) Nasuwa się refleksja: po co to robić we własnym zakresie? Przecież można zlecić montaż odbiornika, odwaracza kaset, wyspecjalizowanej placówce. Naturalnie, ale czy fachowcy — radiowcy zrobią coś innego? Spotykają się z takimi samymi kłopotami. Idzie więc o szerszą sprawę — uzgodnienie między producentem odbiorników, a fabryką samochodów, wymiarów, żeby jedno pasowało do drugiego.

Narzekania z okazji wprowadzenia na rynek Fiata 125P/MR

II pod uwagę taki drobny wyśm, jak bezpieczeństwo pasażerów? Widziałem już wiele odbiorników, począwszy od japońskich, radzieckich, czy zachodniolnemieckich, ale w żadnym z nich nie spotkałem się z czymś podobnym. Na te bóleski — pomijam sprawy jakości produkowanych odbiorników — jest co prawda wyjście: w ogóle nie kupować, nie będzie wówczas kłopotów!

(dag)



Wnętrze PF 125 jest dobrze rozplanowane i wygodne. Jak widać jest miejsce i na radio i na głośnik. Spróbujmy je zamontować!

Fot. Roman Sienko

Zielone AKCENTY

Jak to się wszystko zmieni! Dawnie, powiedzmy 50 lat temu, wydajność zbóż w granicach 40 kwintali z hektara była rewelacją. Nie trzeba sięgać nawet tak daleko. Przed kilkudziesięciu laty wiadomo było o tym, że jakiś rolnik w woj. białostockim zebrał w przeliczeniu na hektar ponad 50 kwintali ziarna nadawała się bezwzględnie na pierwszą stronę gazety.

WIELE czynników określa wydajność w rolnictwie. Za wyniki, które nam imponują, kryje się często olbrzymia praca ludzi, w tym także hodowców roślin. Właśnie postępy w ich pracy zdecydowały w największym stopniu o sukcesach w produkcji. Praca hodowlana np. nad zbożami wyumożliwiła ogromne, czasu i dużych nakładów. Chodzi przecież o ingerencję człowieka w biologiczne cechy danego gatunku i odmian, o świadomy wybór programu selekcji i krzyżowania, o zaiste mrozącą pracę, która trwa od 10 do 15 lat, i o wydatki, określone dla przykładu w RFN na 1 mln marek (koszty wyhodowania jednej odmiany). Wielu naukowców poświęciło całe życie tej

pracy; niektórzy zdobyli sławę i nagrody Nobla, inni ponieśli dotkliwie porażki.

NAKŁADÓW na te prace, aczkolwiek większe niż zawsze z ryzykiem, nikt nie skąpi, skoro chodzi o sprawy o kapitalnym znaczeniu. Najbardziej

następstwach. Uważa się, że właśnie dzięki tej odmianie zmieniła się produkcja nie tylko zbóż, ale cały charakter kanadyjskiego rolnictwa. Kanada stała się niebawem jednym z największych eksporterów pszenicy na świecie.

SWIATOWĄ karierę robi ten kukurydza (notabene jest ona u nas często przedmiotem żartów i dowcipów). Radikalna zmiana nastąpiła w wy-

na wiosenne przy- mrozki, niszczące w wielu krajach uprawy na znacznych arealach.

W HODOWLI zbóż chodzi o eksportowanie różnych cech: długości stomy, wielkości kłosa, ilości ziaren, zawartości białka (czyli nawet poszczególnych aminokwasów), wartości wypiekowej ziarna, odporności na choroby itd. We Włoszech uzyskano niedawno — przy zastosowaniu energii atomowej

zabrali się do dzieła i osiągnęli liczące się rezultaty. Podobnie było z rzepakiem, którego groziła klęska, z uwagi na to, że w ziarnie odkryto kwas erukowy, szkodliwy dla zdrowia (działający głównie na układ krwionośny i serce). W kilku krajach, m. in. Francji i Szwecji są już odmiany pozabawione tego kwasu; prawdopodobnie rzepak odzyska łaski i będzie znów uprawiany na dużą skalę.

INNE WYNIKI prac hodowlanych. Są znane odmiany grochu odpornego na niskie temperatury, odmiany pomidorów z podłużnymi owocami, które mogą być zbierane przy użyciu maszyn, odmiany drzew owocowych krzewiaste i wrzecionowate, selekcjonowane pod kątem zmniejszenia nakładów robocizny.

TO WSZYSTKO stanowi początek prac o fascynujących perspektywach. Teraz mówi się o zastosowaniu metod polegających na transplantacji jąder komórkowych, łączeniu komórek dwóch gatunków, stosowaniu promieniowania i innych rozwiązań opisywanych dotąd tylko w powieściach fantastycznych.

MARIAN SUCHOZEBSKI

Pasje hodowcy

klasycznym przykładem jest słynny Borlaug, który pracował nad wyhodowaniem nowych odmian pszenic. W ciągu kilku lat — dzięki zasiewom nasion wysokopięnych — plony w Meksyku zwiększyły się z 9 do niemal 30 kwintali z hektara. Inny przykład. Na przełomie XIX i XX wieku wyhodowano w USA pszenicę o nazwie Manitoba. Wówczas cała rewolucja polegała na tym, że odmiana ta rosta przy średniej temperaturze 12 st. C, podczas gdy inne uduwały się przy temperaturach o dwa stopnie wyższych. Niby drobny, a jednak o kapitalnych

nku wyhodowania w Stanach Zjednoczonych mieszkańców, których ceną zaletą jest wczesniejsze dojrzewanie. Roślina ta jest uprawiana w wielu krajach i generalnie rozwiązuje problem zbożowy, jako że nadaje się doskonale na paszę dla zwierząt. W ostatnich latach zwiększyła się jej powierzchnia w Europie, a wśród państw socjalistycznych dobrym przykładem są Węgry. Dzięki właśnie kukurydzy mają dodatni bilans zbożowy. Teraz — powiadają hodowcy — należy zająć się wyhodowaniem odmian, które będą mniej uciążliwe

— nową odmianę pszenicy, która jest całkowicie odporna na wszystkie choroby zbóż. Daje ona w dobrych warunkach od 60 do 70 kwintali z ha.

MAMY w Europie nowe odmiany soi, dające nie 15—20 kwintali ziarna z hektara, ale 30. Ciekawostką stanowi fakt, że do niedawna soję nikt nie interesował się w tej części świata, a wszyscy importowali ją głównie z USA. Kiedy Stany ograniczyły radykalnie jej eksport, hodowcy europejscy

Nasz codzienny gość — telewizja

Co spiker robi w studio

Z Edytą Wojtką rozmawia przedstawiciel P.A. Interpress

Na propozycję wywiadu Edyta Wojtkę odpo-
wiedziała: TAK! — Wydawało się, że o mnie
wszystko już wiadomo, a to, czego nie wiadomo,
chcę mieć tylko dla siebie.

— Wiadomo więc, że nadal
jest Pani jedną z najpopular-
niejszych postaci w naszej te-
lewizji.

— Tego, że jestem stale po-
pularna, dowiaduję się od Pa-
na. Co nie znaczy oczywiście,
że na co dzień nie dostrzegam
sympatii widzów w stosunku
do mnie. Może zabrakło mi
nieścisłości, ale ja nigdy nie
nie robiłam w tym celu, by
zrobić popularność. Jestem,
jaka jestem, co jest warun-
kiem bycia w obcym domu,
bowiem spiker „odwiedza”
telewizorów w ich mieszkaniach.

— Co zmieniło się w czasie
tych „odwiedzin”, które da-
ją się przeczyć od wielu lat?

— Wydorosiałam, mówiąc
delikatnie. Gdybym była taka
jak przed kilkoma laty, nikt
chyba nie zniósłby tego. Nam,
spikerom, bardzo zmieniły się
warunki pracy, dzięki powsta-
nięciu centrum telewizyjnego
w Warszawie przy ulicy Wo-
ronia. Zmieniły się na ko-
rzyść. Z tak zwanego bab-
skiego punktu widzenia czuję,
że dziś inaczej prezentuję się
telewidzom, odmiennie się no-
szone niż kiedyś. Nie jest to
tylko sprawa zmieniającej się
mody — nowych fryzur czy
też bluzek — lecz także efekt
innego sposobu bycia, zacho-
wania. Nie zaplanowałam tych
zmian, nastąpiły one normal-
nie, jak każda rzecz.

— Akcentuje Pani natural-
ność w sposobie bycia spika-
ra, czy znaczy to, że nie jest
on aktorem?

— Nasza praca nie ma
nic wspólnego z aktor-
stwem i nie powinna
mieć, gdyż technika fałszu.
Dla spikerów wszelkie gra-
nie i nadabanie miną jest
nie do pominięcia.

— Sa przecież sytuacje,
w których swoje osobiste kło-
pytki kryje Pani pod maską u-
śmiechu, na który czekają te-
lewidzowie.

— Przed kamerą telewizyjną
zapominam o swoich prob-
lemach osobistych. Nigdy nie
chciałabym zrazić swoich gos-
podarzy, czyli telewidzów, nie-
odpowiednią, zasmuconą miną.

— Czy jest coś takiego jak

jestem normalnym telewi-
zorem.

— Które pozycje interesują
Panią najbardziej?

— U nas można mówić o
najwyższym o chałupnictwie. Za-
wód spikera nie istnieje, nie
ma go w oficjalnej nomenkla-
turze, nikt nie przygotowuje
do jego uprawiania. Zostać
spikerem mają największe
szanse ludzie z odpowiednimi
predyspozycjami, reszta jest
sprawą tylko praktyki.

— Dlaczego telewidzowie
jednego spikera akceptują, a
drugiego nie?

— Każdy z nas ma swój styl,
odmienną osobowość. Te na-
sze cechy są łatwo widoczne i
natychmiast oceniane.

— Dużo miała Pani wpadek
w swojej karierze?

— Na szczęście największą
mam jeszcze przed sobą.

— Co spiker robi w studio,
gdy nie widać go na ekranie
telewizora?

— Ja oglądam program, ga-
zetę w czasie dyktowania i
potrafie, choć inni moi kole-
dzy to robią.

— Jakie programy najtrud-
niej jest zapamiętać?

— Najtrudniej? To chyba
nieodpowiednie słowo. Treść,
a często ja mam wbrew pozor-
om, przeżywać wówczas,
gdy wiem, że dany program z
racji jego wysokiej rangi o-
gląda wyjątkowo wielkie au-
dytorium.

— Uczy się Pani na pamięć
zapowiedzi?

— Nigdy, chyba że odpo-
wiednia redakcja, firmująca
zapowiedziami przeze mnie pro-
gramy, życzy sobie tego. Cudze
teksty trudno mi po prostu
mówić.

— Niektórzy spikerzy two-
rzą własne programy, bądź
sa prezentami prowadzący-
mi niektóre atrakcyjne po-
zycje repertuarowe w TV.

— Nie ubiegam się o dodate-
kowe zajęcia, choćby z racji
wrodzonego lenistwa. Poza
tym dostatecznie dużo spo-
dzam czasu w tej instytucji,
więc chce dysponować cza-
sem poza TV.

— Chętnie ogląda Pani te-
lewizję w domu?

— Szczególnie te programy,
które zaplanowałam sobie o-
bejrzeć. Zapewniłam Pana, że

— Chętnie ogląda Pani te-
lewizję w domu?

— Szczególnie te programy,
które zaplanowałam sobie o-
bejrzeć. Zapewniłam Pana, że

— Chętnie ogląda Pani te-
lewizję w domu?

— Szczególnie te programy,
które zaplanowałam sobie o-
bejrzeć. Zapewniłam Pana, że

— Chętnie ogląda Pani te-
lewizję w domu?

— Szczególnie te programy,
które zaplanowałam sobie o-
bejrzeć. Zapewniłam Pana, że

— Chętnie ogląda Pani te-
lewizję w domu?

— Szczególnie te programy,
które zaplanowałam sobie o-
bejrzeć. Zapewniłam Pana, że

— Chętnie ogląda Pani te-
lewizję w domu?

— Szczególnie te programy,
które zaplanowałam sobie o-
bejrzeć. Zapewniłam Pana, że

— Chętnie ogląda Pani te-
lewizję w domu?

Radio

PONIEDZIAŁEK
PROGRAM I
Wiadomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00,
4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00,
10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00,
15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00,
20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.
14.00: 1.00 Program nocny z Kra-
kowi. 2.00 Złoty Studia. 3.00
Sygnali dnia. 4.00 Estrada. 5.00
Jazni. 6.00 Język polski kl. I-II.
Motywy ludowe w twórczości
Romana Swarowskiego. 10.00 Gra
L. Garin. 10.25 Niezapomniane
stronie. 10.40 Gdy cziek w taniec
półk stanie. 11.00 Tu radio kie-
rowców. 11.15 Muzyka rozryw-
kowa. 11.30 Melodie Skatem sple-
wane. 12.10 Studio Relaks. 12.25
Kieple i soliski z Mazowsza. 12.45
Romany Swarowskiego. 13.00 Festiwal
festiwal piosenek. 14.00 Między
fantazją a nauką. 14.25 J. Felicia-
no. 14.30 Teatr TV. 14.40 Teatr
rytm. 15.00 Tu Jedy. 15.10 Muzy-
ka Z. Namysłowskiego. 15.15
Kiermasz polski piosenek. 15.40
Ork. PR. 15.50 Teatr. 16.00
„Raisin”. 16.10 musical mało znany.
21.05 Kronika sportowa. 21.15
Kadrans w stylu „sweet”. 21.30
„Nie do odwołania”. 21.40 „Pier-
znac”. 22.23 Gra K. Ball. 22.30
Propozycje i zapraszania. 22.45
E. Bem z zespołem „Mainstream”.
23.10 Koncert wieczorny.

— Wtargniemy więc „bru-
talnie” w Pani życie prywat-
ne.
— To się może tylko Panu
wydawać, że Pan wtargnie.
— Dzieci są?
— Nie ma.
— Rodzina ogląda Pani wy-
stępy w telewizji?
— Nazywam ją żabie oczko.
Patrzy zawsze krytycznie, ale
życzliwie. Gdy zwraca mi u-
wagę, to zawsze ma rację.
Rozmawiał:

B. SŁOWIKOWSKI

350 „Bizonów” zbiera kukurydzę

Trwają kukurydziane zni-
wa. W br. te rośliny uprawia-
ną na ziarno zbierze się z ob-
szaru kilkakrotnie większego
niż przed rokiem. Mimo, że
pogoda opóźniła dojrzewanie
kukurydzy, to i tak uzyski-
wane plony tego tzw. „płat-
ku zboża” są znacznie wyższe
niż średnie plony pszenicy
czy jęczmienia. Wysokie plo-
ny zachęcają rolników do roz-
szerzania uprawy kukurydzy
na ziarno w wytypowanych

rejonach kraju, które zame-
rzają obsiewać pod koniec tej
5-letki ok. 400 tys. ha.

Gospodarstwom uprawia-
jącym kukurydzę na ziarno
przyszła z pomocą Fabryka
Maszyn Zróżnicowanych w Plocku.
Już w tym roku na planta-
jach tej rośliny obok fran-
cuskiej kombańowej marki
„Cassalis” pracuje ponad 350
polskich „Bizonów” przysto-
sowanych do zbioru kukury-
dzy. (PAP)

Na warsztacie twórców

Na pytanie — nad czym pra-
cują, odpowiedzieli dziennika-
rom PAP:

Jerzy Hoffman: — przygo-
wuję się do realizacji filmu fa-
bularnego wg scenariusza Zbi-
gniewa Sajfana. Akcja rozgry-
wać się będzie w latach 1941—
1943 — od przyjazdu gen. Wi-
adysława Sikorskiego do Mos-
kwy na rozmowy ze Stalinem,
po bitwę pod Lenino. Chcemy
ukazać ten ważny okres na-
szych dziejów, kiedy po raz
pierwszy nastąpił decydujący
zwrot w stosunkach między
Polską a jej wschodnim są-
siadem.

Marta Okołów - Podhorska:
— skończyłam przekład opo-
wiesci Jurija Rytcheua „Gdy
wielobry odchodzi”, nazwanej
przez autora legendą współ-
czesną. Robię korektę powie-
ści Czingiza Ajmatowa „Żu-
rawie przyleciały wcześniej”,
rozpocznam zaś tłumaczenie
nowej, opublikowanej w tym
roku, poetyckiej opowieści Aj-
matowa „Złoty wiek biega-
jącego brzegiem morza”.

Helenia i Juliusz Krajewscy:
— żona ukończyła niedawno
duży cykl obrazów na temat
święta „Trybuna Ludu”, ja zaś
mam gotowy portret Mariana
Buczka, który zostanie poka-
zany na jednej z wystaw upa-
mianających 60 rocznicę Re-
wolucji Październikowej. Roz-
poczęłam też portret działacza
PRP, Stanisława Zięci, który
zginął w Oświęcimiu. Ponadto
stałe malujemy pejzaże pol-
skie.

Halina Gryglaszewska: —
absorbuję mnie bez reszty ro-
la matki w sztuce Rostrowo-
wskiego „Niespodzianka” w reż.

W roku bieżącym założa
„Jelca” dostarczą dla kraju
i na eksport ogółem 6.500 cie-
żarówek, czyli niemal trzy-
krotnie więcej niż autobusów.

Prawie 90 procent nowych
ciężarówek, które w br. zje-
dzą z taśm montażowych
„Jelca” to samochody tzw.
serii „300” — „Jelca-315”,
„316” i „317”. Są to samochody
legitymujące się nowoczesnym
silnikiem dużej mocy, kom-
fortową kabiną kierowcy, a
dostawnością od 7 do 10 ton i e-
konomiczną eksploatacją.

Od wielu już lat ciężarów-
ki z serii „300” eksportowane
są do wielu krajów — m. in.
do Iraku, NRD, Węgier, Egip-
tu, Jugosławii. W br. założa
„Jelca” rozpoczęła produkcję
nowych ciężarówek, o całkowi-
cie zmienionej konstrukcji.
Ich ładowność wynosi 9 ton
i dysponują one silnikami o
zwiększonej o 20 proc. mocy
oraz udoskonaloną, tzw. od-
chylną kabiną kierowcy, u-
łatwiającą dostęp do silnika.

W ciągu najbliższych kilku lat
tego typu ciężarówki z nowej
serii „400” zastąpią całkowicie
na taśmach montażowych po-
jazdy z serii „300”. (PAP)

PROGRAM II
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30,
21.30, 23.30, 24.30.
4.35 Poranek muzyczny z Ol-
sztyn. 5.45 Melodie z Ol-
sztyn. 6.35 Muzyka rozryw-
kowa. 6.45 Melodie z Ol-
sztyn. 7.35 Melodie z Ol-
sztyn. 8.35 Melodie z Ol-
sztyn. 9.35 Melodie z Ol-
sztyn. 10.35 Melodie z Ol-
sztyn. 11.35 Melodie z Ol-
sztyn. 12.35 Melodie z Ol-
sztyn. 13.35 Melodie z Ol-
sztyn. 14.35 Melodie z Ol-
sztyn. 15.35 Melodie z Ol-
sztyn. 16.35 Melodie z Ol-
sztyn. 17.35 Melodie z Ol-
sztyn. 18.35 Melodie z Ol-
sztyn. 19.35 Melodie z Ol-
sztyn. 20.35 Melodie z Ol-
sztyn. 21.35 Melodie z Ol-
sztyn. 22.35 Melodie z Ol-
sztyn. 23.35 Melodie z Ol-
sztyn. 24.35 Melodie z Ol-
sztyn.

PROGRAM III
Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00,
9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00,
14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00,
19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00,
24.00.
5.05 Hef. 5.15 Hef. 5.25 Hef. 5.35 Hef.
5.45 Hef. 5.55 Hef. 6.05 Hef. 6.15 Hef.
6.25 Hef. 6.35 Hef. 6.45 Hef. 6.55 Hef.
7.05 Hef. 7.15 Hef. 7.25 Hef. 7.35 Hef.
7.45 Hef. 7.55 Hef. 8.05 Hef. 8.15 Hef.
8.25 Hef. 8.35 Hef. 8.45 Hef. 8.55 Hef.
9.05 Hef. 9.15 Hef. 9.25 Hef. 9.35 Hef.
9.45 Hef. 9.55 Hef. 10.05 Hef. 10.15 Hef.
10.25 Hef. 10.35 Hef. 10.45 Hef. 10.55 Hef.
11.05 Hef. 11.15 Hef. 11.25 Hef. 11.35 Hef.
11.45 Hef. 11.55 Hef. 12.05 Hef. 12.15 Hef.
12.25 Hef. 12.35 Hef. 12.45 Hef. 12.55 Hef.
13.05 Hef. 13.15 Hef. 13.25 Hef. 13.35 Hef.
13.45 Hef. 13.55 Hef. 14.05 Hef. 14.15 Hef.
14.25 Hef. 14.35 Hef. 14.45 Hef. 14.55 Hef.
15.05 Hef. 15.15 Hef. 15.25 Hef. 15.35 Hef.
15.45 Hef. 15.55 Hef. 16.05 Hef. 16.15 Hef.
16.25 Hef. 16.35 Hef. 16.45 Hef. 16.55 Hef.
17.05 Hef. 17.15 Hef. 17.25 Hef. 17.35 Hef.
17.45 Hef. 17.55 Hef. 18.05 Hef. 18.15 Hef.
18.25 Hef. 18.35 Hef. 18.45 Hef. 18.55 Hef.
19.05 Hef. 19.15 Hef. 19.25 Hef. 19.35 Hef.
19.45 Hef. 19.55 Hef. 20.05 Hef. 20.15 Hef.
20.25 Hef. 20.35 Hef. 20.45 Hef. 20.55 Hef.
21.05 Hef. 21.15 Hef. 21.25 Hef. 21.35 Hef.
21.45 Hef. 21.55 Hef. 22.05 Hef. 22.15 Hef.
22.25 Hef. 22.35 Hef. 22.45 Hef. 22.55 Hef.
23.05 Hef. 23.15 Hef. 23.25 Hef. 23.35 Hef.
23.45 Hef. 23.55 Hef. 24.05 Hef. 24.15 Hef.
24.25 Hef. 24.35 Hef. 24.45 Hef. 24.55 Hef.

PROGRAM IV
Wiadomości: 12.00, 13.00, 14.00, 15.00,
16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00,
22.00, 23.00, 24.00.
12.05 Hef. 12.15 Hef. 12.25 Hef. 12.35 Hef.
12.45 Hef. 12.55 Hef. 13.05 Hef. 13.15 Hef.
13.25 Hef. 13.35 Hef. 13.45 Hef. 13.55 Hef.
14.05 Hef. 14.15 Hef. 14.25 Hef. 14.35 Hef.
14.45 Hef. 14.55 Hef. 15.05 Hef. 15.15 Hef.
15.25 Hef. 15.35 Hef. 15.45 Hef. 15.55 Hef.
16.05 Hef. 16.15 Hef. 16.25 Hef. 16.35 Hef.
16.45 Hef. 16.55 Hef. 17.05 Hef. 17.15 Hef.
17.25 Hef. 17.35 Hef. 17.45 Hef. 17.55 Hef.
18.05 Hef. 18.15 Hef. 18.25 Hef. 18.35 Hef.
18.45 Hef. 18.55 Hef. 19.05 Hef. 19.15 Hef.
19.25 Hef. 19.35 Hef. 19.45 Hef. 19.55 Hef.
20.05 Hef. 20.15 Hef. 20.25 Hef. 20.35 Hef.
20.45 Hef. 20.55 Hef. 21.05 Hef. 21.15 Hef.
21.25 Hef. 21.35 Hef. 21.45 Hef. 21.55 Hef.
22.05 Hef. 22.15 Hef. 22.25 Hef. 22.35 Hef.
22.45 Hef. 22.55 Hef. 23.05 Hef. 23.15 Hef.
23.25 Hef. 23.35 Hef. 23.45 Hef. 23.55 Hef.
24.05 Hef. 24.15 Hef. 24.25 Hef. 24.35 Hef.
24.45 Hef. 24.55 Hef.

PROGRAM V
Wiadomości: 12.00, 13.00, 14.00, 15.00,
16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00,
22.00, 23.00, 24.00.
12.05 Hef. 12.15 Hef. 12.25 Hef. 12.35 Hef.
12.45 Hef. 12.55 Hef. 13.05 Hef. 13.15 Hef.
13.25 Hef. 13.35 Hef. 13.45 Hef. 13.55 Hef.
14.05 Hef. 14.15 Hef. 14.25 Hef. 14.35 Hef.
14.45 Hef. 14.55 Hef. 15.05 Hef. 15.15 Hef.
15.25 Hef. 15.35 Hef. 15.45 Hef. 15.55 Hef.
16.05 Hef. 16.15 Hef. 16.25 Hef. 16.35 Hef.
16.45 Hef. 16.55 Hef. 17.05 Hef. 17.15 Hef.
17.25 Hef. 17.35 Hef. 17.45 Hef. 17.55 Hef.
18.05 Hef. 18.15 Hef. 18.25 Hef. 18.35 Hef.
18.45 Hef. 18.55 Hef. 19.05 Hef. 19.15 Hef.
19.25 Hef. 19.35 Hef. 19.45 Hef. 19.55 Hef.
20.05 Hef. 20.15 Hef. 20.25 Hef. 20.35 Hef.
20.45 Hef. 20.55 Hef. 21.05 Hef. 21.15 Hef.
21.25 Hef. 21.35 Hef. 21.45 Hef. 21.55 Hef.
22.05 Hef. 22.15 Hef. 22.25 Hef. 22.35 Hef.
22.45 Hef. 22.55 Hef. 23.05 Hef. 23.15 Hef.
23.25 Hef. 23.35 Hef. 23.45 Hef. 23.55 Hef.
24.05 Hef. 24.15 Hef. 24.25 Hef. 24.35 Hef.
24.45 Hef. 24.55 Hef.

PROGRAM VI
Wiadomości: 12.00, 13.00, 14.00, 15.00,
16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00,
22.00, 23.00, 24.00.
12.05 Hef. 12.15 Hef. 12.25 Hef. 12.35 Hef.
12.45 Hef. 12.55 Hef. 13.05 Hef. 13.15 Hef.
13.25 Hef. 13.35 Hef. 13.45 Hef. 13.55 Hef.
14.05 Hef. 14.15 Hef. 14.25 Hef. 14.35 Hef.
14.45 Hef. 14.55 Hef. 15.05 Hef. 15.15 Hef.
15.25 Hef. 15.35 Hef. 15.45 Hef. 15.55 Hef.
16.05 Hef. 16.15 Hef. 16.25 Hef. 16.35 Hef.
16.45 Hef. 16.55 Hef. 17.05 Hef. 17.15 Hef.
17.25 Hef. 17.35 Hef. 17.45 Hef. 17.55 Hef.
18.05 Hef. 18.15 Hef. 18.25 Hef. 18.35 Hef.
18.45 Hef. 18.55 Hef. 19.05 Hef. 19.15 Hef.
19.25 Hef. 19.35 Hef. 19.45 Hef. 19.55 Hef.
20.05 Hef. 20.15 Hef. 20.25 Hef. 20.35 Hef.
20.45 Hef. 20.55 Hef. 21.05 Hef. 21.15 Hef.
21.25 Hef. 21.35 Hef. 21.45 Hef. 21.55 Hef.
22.05 Hef. 22.15 Hef. 22.25 Hef. 22.35 Hef.
22.45 Hef. 22.55 Hef. 23.05 Hef. 23.15 Hef.
23.25 Hef. 23.35 Hef. 23.45 Hef. 23.55 Hef.
24.05 Hef. 24.15 Hef. 24.25 Hef. 24.35 Hef.
24.45 Hef. 24.55 Hef.

PROGRAM VII
Wiadomości: 12.00, 13.00, 14.00, 15.00,
16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00,
22.00, 23.00, 24.00.
12.05 Hef. 12.15 Hef. 12.25 Hef. 12.35 Hef.
12.45 Hef. 12.55 Hef. 13.05 Hef. 13.15 Hef.
13.25 Hef. 13.35 Hef. 13.45 Hef. 13.55 Hef.
14.05 Hef. 14.15 Hef. 14.25 Hef. 14.35 Hef.
14.45 Hef. 14.55 Hef. 15.05 Hef. 15.15 Hef.
15.25 Hef. 15.35 Hef. 15.45 Hef. 15.55 Hef.
16.05 Hef. 16.15 Hef. 16.25 Hef. 16.35 Hef.
16.45 Hef. 16.55 Hef. 17.05 Hef. 17.15 Hef.
17.25 Hef. 17.35 Hef. 17.45 Hef. 17.55 Hef.
18.05 Hef. 18.15 Hef. 18.25 Hef. 18.35 Hef.
18.45 Hef. 18.55 Hef. 19.05 Hef. 19.15 Hef.
19.25 Hef. 19.35 Hef. 19.45 Hef. 19.55 Hef.
20.05 Hef. 20.15 Hef. 20.25 Hef. 20.35 Hef.
20.45 Hef. 20.55 Hef. 21.05 Hef. 21.15 Hef.
21.25 Hef. 21.35 Hef. 21.45 Hef. 21.55 Hef.
22.05 Hef. 22.15 Hef. 22.25 Hef. 22.35 Hef.
22.45 Hef. 22.55 Hef. 23.05 Hef. 23.15 Hef.
23.25 Hef. 23.35 Hef. 23.45 Hef. 23.55 Hef.
24.05 Hef. 24.15 Hef. 24.25 Hef. 24.35 Hef.
24.45 Hef. 24.55 Hef.

PROGRAM VIII
Wiadomości: 12.00, 13.00, 14.00, 15.00,
16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00,
22.00, 23.00, 24.00.
12.05 Hef. 12.15 Hef. 12.25 Hef. 12.35 Hef.
12.45 Hef. 12.55 Hef. 13.05 Hef. 13.15 Hef.
13.25 Hef. 13.35 Hef. 13.45 Hef. 13.55 Hef.
14.05 Hef. 14.15 Hef. 14.25 Hef. 14.35 Hef.
14.45 Hef. 14.55 Hef. 15.05 Hef. 15.15 Hef.
15.25 Hef. 15.35 Hef. 15.45 Hef. 15.55 Hef.
16.05 Hef. 16.15 Hef. 16.25 Hef. 16.35 Hef.
16.45 Hef. 16.55 Hef. 17.05 Hef. 17.15 Hef.
17.25 Hef. 17.35 Hef. 17.45 Hef. 17.55 Hef.
18.05 Hef. 18.15 Hef. 18.25 Hef. 18.35 Hef.
18.45 Hef. 18.55 Hef. 19.05 Hef. 19.15 Hef.
19.25 Hef. 19.35 Hef. 19.45 Hef. 19.55 Hef.
20.05 Hef. 20.15 Hef. 20.25 Hef. 20.35 Hef.
20.45 Hef. 20.55 Hef. 21.05 Hef. 21.15 Hef.
21.25 Hef. 21.35 Hef. 21.45 Hef. 21.55 Hef.
22.05 Hef. 22.15 Hef. 22.25 Hef. 22.35 Hef.
22.45 Hef. 22.55 Hef. 23.05 Hef. 23.15 Hef.
23.25 Hef. 23.35 Hef. 23.45 Hef. 23.55 Hef.
24.05 Hef. 24.15 Hef. 24.25 Hef. 24.35 Hef.
24.45 Hef. 24.55 Hef.

PROGRAM IX
Wiadomości: 12.00, 13.00, 14.00, 15.00,
16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00,
22.00, 23.00, 24.00.
12.05 Hef. 12.15 Hef. 12.25 Hef. 12.35 Hef.
12.45 Hef. 12.55 Hef. 13.05 Hef. 13.15 Hef.
13.25 Hef. 13.35 Hef. 13.45 Hef. 13.55 Hef.
14.05 Hef. 14.15 Hef. 14.25 Hef. 14.35 Hef.
14.45 Hef. 14.55 Hef. 15.05 Hef. 15.15 Hef.
15.25 Hef. 15.35 Hef. 15.45 Hef. 15.55 Hef.
16

Polscy piłkarze w finale mistrzostw świata Opinie o meczu z Portugalią

KATOWICE (PAP) — Piłkarska reprezentacja Polski awansowała po raz trzeci w swojej historii do finału Mistrzostw Świata — 78 w Argentynie. Po obrońcy tytułu — RFN, gospodarzu „Mundialu” — Argentynie oraz Skocji, Holandii, Brazylii, Peru i Meksyku, Polacy są ósmym finalistą 21 edycji tej największej piłkarskiej imprezy.

W sobotę na Stadionie Śląskim w Chorzowie reprezentacja Polski zremisowała w swym ostatnim meczu eliminacyjnym grupy I z Portugalią 1:1 (1:0). Bramkę dla Polaków zdobył Kazimierz Deyna w 38 min., a wyrównał w 61 min. Manuel Fernandes.

Spotkanie obserwowało 80 tys. widzów — komplet. Sędziowali: Walter Eschweiler — jako główny oraz Jan Riedels i Peter Gabor — na liniach (wszyscy RFN).

Polaka grała w składzie: Tomaszewski, Wawrowski, Żmuda, Maculewicz, Rudy Kasprzak, Masztaler (od 35 min. Boniek), Deyna (od 83 min. Erlich), Nawalka, Lato, Szarmach.

Tabela grupy I:

1. Polska	11: 1	17: 4
2. Portugalia	7: 3	8: 6
3. Dania	4: 8	14: 12
4. Cypr	0: 10	3: 20

Po zakończeniu meczu odbyła się konferencja prasowa z udziałem trenerów obu drużyn: Julio Pe-

reiry i Jaska Gmocha. Oto ich opinie:
Julio Pereira, „Juca”: „Polacy to wybitna drużyna, która ma szansę odegrać w Argentynie czołową rolę. Jestem bowiem przekonany, że okres dziesięciu lat od argentyńskich finałów wykorzystany zostanie na dalsze doskonalenie gry zespołu. W Chorzowie walczyliśmy z Portugalią, która była dla nas bardzo trudnym przeciwnikiem. W tej chwili dysponujemy wartościową drużyną, ale jak długo? Współpraca reprezentacji z klubami nie układa się u nas najlepiej i mam obawy, czy nie doprowadzi to do rozłamów między grupami narodowymi do spotkań międzypaństwowych. Gratuluję Polakom i życzę im sukcesu w Argentynie”.

Jacek Gmoch: „Najważniejsze, że osiągnęliśmy wyznaczony cel: awans na mundial”.

Ważne. Można mieć zastrzeżenia do gry naszych piłkarzy w sobotnim meczu, ale liczy się przede wszystkim końcowy efekt. Jestem pełen uznania dla całej trzynastki, która wystąpiła na Stadionie Śląskim, bo wszyscy dali z siebie wszystko, co obecnie dysponują. Imponowała im ambicja i wola walki. Portugalczyki to wartościowy zespół, który w sobotę zagrał doskonale. Goście załamanego walczyli z wielką odpornością psychiczną. Grał bardzo swobodnie i spokojnie. Wydaje mi się natomiast, że nasi piłkarze nie umieli jeszcze występować w takim trybie. Wychyli na to na psychikę. Działaliśmy w sposób nieefektywny. Musimy nad tym elementem popracować.

Wychyli na to na psychikę. Działaliśmy w sposób nieefektywny. Musimy nad tym elementem popracować.

Wychyli na to na psychikę. Działaliśmy w sposób nieefektywny. Musimy nad tym elementem popracować.

Mimo jednej porażki

Siatkarskie obrońcy pozycje lidera

W kolejnych spotkaniach o mistrzostwo II ligi siatkarzy SZS AZS zremisowały z Budowlanymi Toruń. Tym razem białostocki zespół w sobotę w boisku pokonał go 3:1 (15:12, 16:14, 15:12, 15:12).

Zespół gości okazał się niezwykle groźnym i doświadczonym przeciwnikiem, walczącym do ostatniego gwizdu. SZS AZS przegrał w sobotę 2:0, ale w trzech kolejnych partiach musiał uznać wyższość przeciwnika.

Zespół toruński znany z dobrej gry w polu, poprawił jeszcze od-

biegłego sezonu atak, stając się tym samym groźnym dla najlepszych zespołów.

W pojedynku rewanżowym białostocki oddał przeciwnikom tylko jednego seta, ale o zwycięstwie przyszło im ciężko walczyć. Pomógł im w tym wyjątkowo dobra gra kapitana, naszego dziewcząt — Barbary Milewskiej. Jej rozsądne i momentami wykraczające technicznie zagrania przyniosły w efekcie sukces drużynie. Po dalszym poprawieniu zagrań duetu Senetelska — Milewska, ataki z tzw. „krótkiej” piłki kapitana SZS AZS, będą na pewno coraz skuteczniejsze. Poza wspomnianą już parą siatkarek, ambitnie, nie gorzej niż przed ty-

NA STADIONACH ŚWIATA I KRAJU

ANKARA (PAP) — Piłkarze Austrii zapewnił sobie awans do finału mistrzostw świata, wygrywając w niedzielę swój ostatni mecz eliminacyjny z Turcją w Izmirze 1:0 (0:0). Bramkę w 72 min. zdobył Prohaska.

W wyniku sukcesu Austriaków, nie zdołali się zakwalifikować do Argentyny piłkarze z misztrem olimpijskim — drużyna NRD, która wczoraj pokonała Maite 8:0. Warto przypomnieć, że jest to drugi występ w tym trybie, który nie zdołał przebieść przez eliminacje. Wcześniej bowiem niepowodzenie spotkało mistrzów Europy — drużynę CSRS.

Tabela grupy III:

1. Austria	10: 2	14: 2
2. NRD	7: 3	13: 4
3. Turcja	2: 5	5: 8
4. Maite	0: 10	0: 24

BERNO (PAP) — W ostatnim meczu eliminacyjnym grupy VI piłkarskich mistrzostw świata Szwaj-

caria pokonała w Bernie Norwegię 1:0 (1:0). Bramkę w 29 min. zdobył Sulser. Widzów 11 tys.

W wyniku tego spotkania awans do finału argentyńskich mistrzostw świata wywalczył piłkarze z Szwecji.

Tabela:

1. Szwecja	6: 2	7: 4
2. Norwegia	4: 4	3: 4
3. Szwajcaria	2: 0	3: 5

Szwecja jest 10. drużyną, która zapewniła sobie udział w finale „Mundialu-78”.

BUDAPEST (PAP) — W Budapeszcie odbył się pierwszy barażowy mecz piłkarskich mistrzostw świata między reprezentacjami Argentyny i Boliwii. Wysoce wygrali Wyrzy 6:0 (3:0).

Rewanż zostanie rozegrany 30 listopada w La Paz.

BYDGOSZCZ (PAP) — Rozegrany w niedzielę mecz piłkarski pomiędzy Polską „B” i Finlandią zakończył się zwycięstwem naszej kadry 3:0. Bramki zdobyli byli dla Polski Marek Kusno w 33 min. i Włodzimierz Mazur w 63 min., a dla Finlandii Antoni Szymonowicz w 75 min. (samobójcza w 80 min.). Widzów ok. 13 tys.

ERFURT (PAP) — W niedzielę w Erfurcie rozegrany został nieoficjalny mecz Polski — NRD. Odbył się on jedynie w 8 kategoriach wiekowych. Nie startowali Polacy — Kazimierz Szczerba w wadze lekkośredniej, Zbigniew Rieka w półśredniej i Wiesław Bielecki w ciężkiej. Wygrali Polacy 3:0. Złoty medal zdobył Szczerba, srebrny Rieka, brązowy Bielecki.

Przypomnijmy, że w oficjalnym meczu w miejscowości Gera Polacy pokonała w piątek NRD 12:0.

WIENIEŃ (PAP) — Turniej tenisowy Grand Prix w Wiedniu wygrał Amerykanin Brian Gottfried. W finale tenista amerykański pokonał Włocha T. Baka 6:1, 6:1. W półfinale Bielecki pokonał Australa Karego 6:3, 6:3. A Gottfried pokonał swego rodaka Mayera 6:3, 6:3.

Nie powiodło się Wojciechowi Fibakowi w finale gry podwójnej tenisa w Wiedniu. Para Fibak — Kodes przegrała z parą Bobem Hewittem i Frewem McMillanem 4:6, 3:6.

W 33 rocznicę wyzwolenia Su-

walk, dnia 14 września w miejscowości Krzywe koło Suwałk rozegrano bieg przełajowy, w którym udział wzięło 75 zawodników.

Zwycięzcą imprezy, zorganizowanej przez Bieg Gminny LZS w Suwałkach, został również w konkurencji indywidualnej jak i drużynowej Janusz z OHP nr 4 w Suwałkach. Pierwsze miejsce zajął Józef Poźniak, drugi był Stanisław Jurewicz, a trzeci Marian Mazurek (st).

Tabela:

1. SZS AZS	3:1	11: 4
2. Radomka	3:1	11: 5
3. ŁKS	3:1	10: 4
4. Gwardia	3:1	9: 8
5. Warmia	3:1	9: 8
6. Budowlani	3:1	9: 8
7. Start	1:3	5: 9
8. Gedania	1:3	3: 9
9. Spółnia	1:3	4: 11
10. Anilina	0:4	4: 12

W 33 rocznicę wyzwolenia Su-

walk, dnia 14 września w miejscowości Krzywe koło Suwałk rozegrano bieg przełajowy, w którym udział wzięło 75 zawodników.

Zwycięzcą imprezy, zorganizowanej przez Bieg Gminny LZS w Suwałkach, został również w konkurencji indywidualnej jak i drużynowej Janusz z OHP nr 4 w Suwałkach. Pierwsze miejsce zajął Józef Poźniak, drugi był Stanisław Jurewicz, a trzeci Marian Mazurek (st).

Tabela:

1. SZS AZS	3:1	11: 4
2. Radomka	3:1	11: 5
3. ŁKS	3:1	10: 4
4. Gwardia	3:1	9: 8
5. Warmia	3:1	9: 8
6. Budowlani	3:1	9: 8
7. Start	1:3	5: 9
8. Gedania	1:3	3: 9
9. Spółnia	1:3	4: 11
10. Anilina	0:4	4: 12

W 33 rocznicę wyzwolenia Su-

walk, dnia 14 września w miejscowości Krzywe koło Suwałk rozegrano bieg przełajowy, w którym udział wzięło 75 zawodników.

Zwycięzcą imprezy, zorganizowanej przez Bieg Gminny LZS w Suwałkach, został również w konkurencji indywidualnej jak i drużynowej Janusz z OHP nr 4 w Suwałkach. Pierwsze miejsce zajął Józef Poźniak, drugi był Stanisław Jurewicz, a trzeci Marian Mazurek (st).

Tabela:

1. SZS AZS	3:1	11: 4
2. Radomka	3:1	11: 5
3. ŁKS	3:1	10: 4
4. Gwardia	3:1	9: 8
5. Warmia	3:1	9: 8
6. Budowlani	3:1	9: 8
7. Start	1:3	5: 9
8. Gedania	1:3	3: 9
9. Spółnia	1:3	4: 11
10. Anilina	0:4	4: 12

W 33 rocznicę wyzwolenia Su-

walk, dnia 14 września w miejscowości Krzywe koło Suwałk rozegrano bieg przełajowy, w którym udział wzięło 75 zawodników.

Zwycięzcą imprezy, zorganizowanej przez Bieg Gminny LZS w Suwałkach, został również w konkurencji indywidualnej jak i drużynowej Janusz z OHP nr 4 w Suwałkach. Pierwsze miejsce zajął Józef Poźniak, drugi był Stanisław Jurewicz, a trzeci Marian Mazurek (st).

Tabela:

1. SZS AZS	3:1	11: 4
2. Radomka	3:1	11: 5
3. ŁKS	3:1	10: 4
4. Gwardia	3:1	9: 8
5. Warmia	3:1	9: 8
6. Budowlani	3:1	9: 8
7. Start	1:3	5: 9
8. Gedania	1:3	3: 9
9. Spółnia	1:3	4: 11
10. Anilina	0:4	4: 12

W 33 rocznicę wyzwolenia Su-

walk, dnia 14 września w miejscowości Krzywe koło Suwałk rozegrano bieg przełajowy, w którym udział wzięło 75 zawodników.

Zwycięzcą imprezy, zorganizowanej przez Bieg Gminny LZS w Suwałkach, został również w konkurencji indywidualnej jak i drużynowej Janusz z OHP nr 4 w Suwałkach. Pierwsze miejsce zajął Józef Poźniak, drugi był Stanisław Jurewicz, a trzeci Marian Mazurek (st).

Tabela:

1. SZS AZS	3:1	11: 4
2. Radomka	3:1	11: 5
3. ŁKS	3:1	10: 4
4. Gwardia	3:1	9: 8
5. Warmia	3:1	9: 8
6. Budowlani	3:1	9: 8
7. Start	1:3	5: 9
8. Gedania	1:3	3: 9
9. Spółnia	1:3	4: 11
10. Anilina	0:4	4: 12

W 33 rocznicę wyzwolenia Su-

walk, dnia 14 września w miejscowości Krzywe koło Suwałk rozegrano bieg przełajowy, w którym udział wzięło 75 zawodników.

Zwycięzcą imprezy, zorganizowanej przez Bieg Gminny LZS w Suwałkach, został również w konkurencji indywidualnej jak i drużynowej Janusz z OHP nr 4 w Suwałkach. Pierwsze miejsce zajął Józef Poźniak, drugi był Stanisław Jurewicz, a trzeci Marian Mazurek (st).

Tabela:

1. SZS AZS	3:1	11: 4
2. Radomka	3:1	11: 5
3. ŁKS	3:1	10: 4
4. Gwardia	3:1	9: 8
5. Warmia	3:1	9: 8
6. Budowlani	3:1	9: 8
7. Start	1:3	5: 9
8. Gedania	1:3	3: 9
9. Spółnia	1:3	4: 11
10. Anilina	0:4	4: 12

W 33 rocznicę wyzwolenia Su-

walk, dnia 14 września w miejscowości Krzywe koło Suwałk rozegrano bieg przełajowy, w którym udział wzięło 75 zawodników.

Zwycięzcą imprezy, zorganizowanej przez Bieg Gminny LZS w Suwałkach, został również w konkurencji indywidualnej jak i drużynowej Janusz z OHP nr 4 w Suwałkach. Pierwsze miejsce zajął Józef Poźniak, drugi był Stanisław Jurewicz, a trzeci Marian Mazurek (st).

Tabela:

1. SZS AZS	3:1	11: 4
2. Radomka	3:1	11: 5
3. ŁKS	3:1	10: 4
4. Gwardia	3:1	9: 8
5. Warmia	3:1	9: 8
6. Budowlani	3:1	9: 8
7. Start	1:3	5: 9
8. Gedania	1:3	3: 9
9. Spółnia	1:3	4: 11
10. Anilina	0:4	4: 12

W 33 rocznicę wyzwolenia Su-

walk, dnia 14 września w miejscowości Krzywe koło Suwałk rozegrano bieg przełajowy, w którym udział wzięło 75 zawodników.

Zwycięzcą imprezy, zorganizowanej przez Bieg Gminny LZS w Suwałkach, został również w konkurencji indywidualnej jak i drużynowej Janusz z OHP nr 4 w Suwałkach. Pierwsze miejsce zajął Józef Poźniak, drugi był Stanisław Jurewicz, a trzeci Marian Mazurek (st).

Tabela:

1. SZS AZS	3:1	11: 4
2. Radomka	3:1	11: 5
3. ŁKS	3:1	10: 4
4. Gwardia	3:1	9: 8
5. Warmia	3:1	9: 8
6. Budowlani	3:1	9: 8
7. Start	1:3	5: 9
8. Gedania	1:3	3: 9
9. Spółnia	1:3	4: 11
10. Anilina	0:4	4: 12

W 33 rocznicę wyzwolenia Su-

walk, dnia 14 września w miejscowości Krzywe koło Suwałk rozegrano bieg przełajowy, w którym udział wzięło 75 zawodników.

Zwycięzcą imprezy, zorganizowanej przez Bieg Gminny LZS w Suwałkach, został również w konkurencji indywidualnej jak i drużynowej Janusz z OHP nr 4 w Suwałkach. Pierwsze miejsce zajął Józef Poźniak, drugi był Stanisław Jurewicz, a trzeci Marian Mazurek (st).

Tabela:

1. SZS AZS	3:1	11: 4
2. Radomka	3:1	11: 5
3. ŁKS	3:1	10: 4
4. Gwardia	3:1	9: 8
5. Warmia	3:1	9: 8
6. Budowlani	3:1	9: 8
7. Start	1:3	5: 9
8. Gedania	1:3	3: 9
9. Spółnia	1:3	4: 11
10. Anilina	0:4	4: 12

W 33 rocznicę wyzwolenia Su-

walk, dnia 14 września w miejscowości Krzywe koło Suwałk rozegrano bieg przełajowy, w którym udział wzięło 75 zawodników.

Zwycięzcą imprezy, zorganizowanej przez Bieg Gminny LZS w Suwałkach, został również w konkurencji indywidualnej jak i drużynowej Janusz z OHP nr 4 w Suwałkach. Pierwsze miejsce zajął Józef Poźniak, drugi był Stanisław Jurewicz, a trzeci Marian Mazurek (st).

Tabela:

1. SZS AZS	3:1	11: 4
2. Radomka	3:1	11: 5
3. ŁKS	3:1	10: 4
4. Gwardia	3:1	9: 8
5. Warmia	3:1	9: 8
6. Budowlani	3:1	9: 8
7. Start	1:3	5: 9
8. Gedania	1:3	3: 9
9. Spółnia	1:3	4: 11
10. Anilina	0:4	4: 12

W 33 rocznicę wyzwolenia Su-

walk, dnia 14 września w miejscowości Krzywe koło Suwałk rozegrano bieg przełajowy, w którym udział wzięło 75 zawodników.

Zwycięzcą imprezy, zorganizowanej przez Bieg Gminny LZS w Suwałkach, został również w konkurencji indywidualnej jak i drużynowej Janusz z OHP nr 4 w Suwałkach. Pierwsze miejsce zajął Józef Poźniak, drugi był Stanisław Jurewicz, a trzeci Marian Mazurek (st).

Tabela:

1. SZS AZS	3:1	11: 4
2. Radomka	3:1	11: 5
3. ŁKS	3:1	10: 4
4. Gwardia	3:1	9: 8
5. Warmia	3:1	9: 8
6. Budowlani	3:1	9: 8
7. Start	1:3	5: 9
8. Gedania	1:3	3: 9
9. Spółnia	1:3	4: 11
10. Anilina	0:4	4: 12

W 33 rocznicę wyzwolenia Su-

walk, dnia 14 września w miejscowości Krzywe koło Suwałk rozegrano bieg przełajowy, w którym udział wzięło 75 zawodników.

Zwycięzcą imprezy, zorganizowanej przez Bieg Gminny LZS w Suwałkach, został również w konkurencji indywidualnej jak i drużynowej Janusz z OHP nr 4 w Suwałkach. Pierwsze miejsce zajął Józef Poźniak, drugi był Stanisław Jurewicz, a trzeci Marian Mazurek (st).

Tabela:

1. SZS AZS	3:1	11: 4
2. Radomka	3:1	11: 5
3. ŁKS	3:1	10: 4
4. Gwardia	3:1	9: 8
5. Warmia	3:1	9: 8
6. Budowlani	3:1	9: 8
7. Start	1:3	5: 9
8. Gedania	1:3	3: 9
9. Spółnia	1:3	4: 11
10. Anilina	0:4	4: 12

W 33 rocznicę wyzwolenia Su-

walk, dnia 14 września w miejscowości Krzywe koło Suwałk rozegrano bieg przełajowy, w którym udział wzięło 75 zawodników.

Zwycięzcą imprezy, zorganizowanej przez Bieg Gminny LZS w Suwałkach, został również w konkurencji indywidualnej jak i drużynowej Janusz z OHP nr 4 w Suwałkach. Pierwsze miejsce zajął Józef Poźniak, drugi był Stanisław Jurewicz, a trzeci Marian Mazurek (st).

Tabela:

1. SZS AZS	3:1	11: 4
2. Radomka	3:1	11: 5
3. ŁKS	3:1	10: 4
4. Gwardia	3:1	9: 8
5. Warmia	3:1	9: 8
6. Budowlani	3:1	9: 8

